WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 22 MAJA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE SZUKAM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 112 (10 683) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Wybory powszechne w Kanadzie

Równe szanse liberałów i konserwatystów

OTTAWA PAP. W Kanadzie odbywają się dziś wybory powszechne. Ok. 14,8 mln osób uprawnionych do głosowania wybierze 282 deputowanych do federalnej Izby Gmin.

Z OSTATNICH ankiet wynika, że wybory nie przyniosą zdecydowanej większości obu głównym rywalom, liberałom i konserwatystom, w związku z czym trzecia pod względem znaczenia Nowa Partia Demokratyczna wchodząc w koalicję z jednym ze stronnictw może przesądzić o utrzymaniu się przy władzy premiera Trudeau bądź przejęciu steru rządów przez przywódcę konserwatystów Clarka.

Szanse reelekcji liberałów, jako partii rządzącej, zmniejsza przede wszystkim fakt, że są oni ugrupowaniem rządzącym od 16 lat i że plagi trapiące większość krajów zachodnich (inflacja i bezrobocie) nie oszczędzają Kanady. Na korzyść liberałów powinna jednak działać silna osobowość premiera Trudeau i autorytet, jaki posiada ten najstarszy stażem przywódca kraju zachodniego. Z tych względów wyniki wyborów do końca będą stanowić niewiadomą.

W dwumiesięcznej kampanii wyborczej, w toku której dominowały problemy gospodarcze, premierowi nie udało się uczynić ze sprawy jedności Kanady zasadniczej platformy walki wyborczej, ponieważ jego główny oponent — premier Quebecu, Rene Levesque, w ciągu ostatnich miesięcy całkowicie wstrzymał działalność na rzecz samodzielności tej prowincji.

Joseph Clark, przywódca postępowych konserwatystów występował w toku kampanii wyborczej pod hasłem „rozluźnienia" kontroli rządu, zmniejszenia deficytu państwa, redukcji personelu administracji, denacjonalizacji korporacji energetycznej Petrocanada oraz wprowadzenia kontroli płac (postulat skierowany przeciwko związkom zawodowym).

Edward Broadbent, przywódca Nowej Partii Demokratycznej zwrócił szczególną uwagę na trudną sytuację ekonomiczną kraju i problem jedności narodowej.

Głównym problemem — twierdzi — jest bezrobocie i należy dążyć do zwiększenia liczby miejsc pracy poprzez zmniejszenie zależności przemysłu kanadyjskiego od dysponentów zagranicznych. Atakuje rząd za nieudolność w walce z inflacją oraz pogarszanie się świadczeń społecznej służby zdrowia. Broadbent domaga się wycofania Kanady z NATO.

Przepraszamy, nie ma benzyny

TEJ i podobnej treści napisy pojawiają się coraz częściej na wielu stacjach benzynowych w Stanach Zjednoczonych. By choć częściowo złagodzić deficyt paliw, za

częto sprzedawać mieszankę benzyny z 10-procentowym dodatkiem alkoholu. Trudności energetyczne mają też inne kraje świata. Na przykład we Francji również prowadzi się badania nad mieszankami benzynowo-alkoholowymi.

Wojska RPA zaatakowały angolańską wioskę

LUANDA PAP. W Luandzie oznajmiono, że wojska RPA za atakowały w ubiegłą sobotę angolańską wioskę Calai, leżącą w odległości 2 km od granicy namibijskiej. Przypuściły one następnie atak na miejscowość Luengue. Bliższe szczegóły tej agresywnej akcji nie są znane.

Na Okęciu wyląduje francuski „Airbus"

WARSZAWA PAP. 2 czerwca br. (sobota) o godz. 18.40 po raz pierwszy wyląduje na warszawskim lotnisku Okęcie „Airbus", należący do towarzystwa Air France. Maszyna ta będzie wozić pasażerów między Warszawą a Paryżem dwa razy w tygodniu, tzn. w soboty i w poniedziałki.

Francuska firma lotnicza dysponuje 11 takimi samolotami, które mogą przewozić od 261 do 309 pasażerów w zależności od ciężaru ładunku zabieranego na pokład oraz ilości paliwa. Przeciętna prędkość tych samolotów wynosi ok. 940 km/godz. Są one przeznaczone przede wszystkim do obsługi tras o średnich odległościach.

Plenarna sesja Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej w Krakowie

PROBLEMY kooperacji i handlu

KRAKÓW PAP. W Krakowie obraduje V sesja plenarna Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej. Sesję zainaugurowało odczytanie przesłań, jakie do jej uczestników skierowali — z życzeniami pomyślnych obrad — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezydent USA Jimmy Carter.

W OBRADACH uczestniczy 120 osób. Stronę polską reprezentują członkowie kierownictw handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, spraw zagranicznych oraz Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, która jest organizatorem sesji. Delegacja amerykańska składa się z członków ścisłego kierownictwa wielu poważnych amerykańskich koncernów gospodarczych i banków. Celem obrad jest wzajemna informacja o stanie i problemach rozwojowych gospodarki Polski i USA, sprzyjająca bliższemu poznaniu możliwości kooperacyjnych przemysłów obu krajów i dalszego rozwoju wymiany handlowej.

Stany Zjednoczone zajmują obecnie trzecią pozycję w naszych obrotach z krajami kapitalistycznymi, a ich wartość w ub. roku wynosiła 1 miliard 230 milionów dolarów przy przewadze importu z USA, co powoduje szukanie dróg prowadzących do stopniowego zmniejszania rozpiętości między polskim eksportem i importem.

Dziś jadą do Neubrandenburga

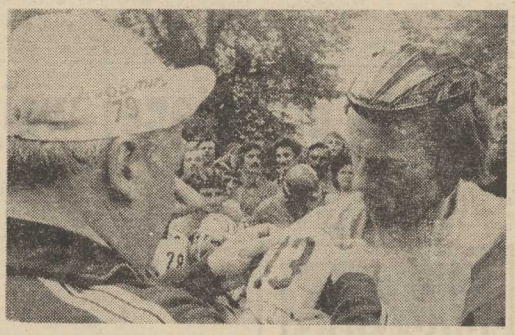

NAJLEPSZY kolarz po jedenastu etapach, Siergiej Suchoruczenkow przed wyruszeniem na trasę XII etapu otrzymał kolejną żółtą koszulkę lidera.

NA ZDJĘCIU: S. Suchoruczenkow ubiera koszulkę przodownika.

Fot.: Zb. Jodkowski

3 czerwca spotykamy się w Łobzie

Święto pracującej wsi

PO RAZ trzydziesty obchodzimy Ludowe Święto pracującej wsi. W tym roku przebiegać ono będzie w okresie niezwykle ważnych dla naszego narodu rocznic: 35-lecia powstania Polski Ludowej, 30-lecia zjednoczenia ruchu ludowego oraz w 40 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Tegoroczne wojewódzkie święto na Pomorzu Zachodnim zaakcentowane zostanie uroczystym wiecem, który odbędzie się w dniu 3 czerwca w Łobzie. W poprzedzających to święto dniach odbędą się uroczystości tzw. rozwinięcia nowych sztandarów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Gryficach i Golczewie.

Nieprzypadkowo Ludowe Święto rolników Pomorza Zachodniego zorganizowane zostało w Łobzie. Właśnie w tym regionie trzon gospodarki stanowi rolnictwo, które na przestrzeni minionych lat dokonało gigantycznego skoku do przodu. Dość powiedzieć, że gdy obejmowaliśmy te ziemie we władanie po II wojnie światowej, łobescy rolnicy dysponowali 16 czynnymi traktorami, niespełna 2 tys. pługów i 512 końmi.

OPRACOWANY plan perspektywiczny rozwoju ekonomicznego ówczesnego powiatu łobeskiego słusznie zakładał, że wiodącą dziedziną życia ekonomicznego tych stron winno stać się rolnictwo — uspołecznione i indywidualne.

Obecnie miasto-gmina Łobez zajmuje powierzchnię 227 km kw. i liczy 12 600 mieszkańców. Powierzchnia użytków rolnych wynosi 22 768 hektarów z których gospodarze indywidualni uprawiają ponad 21 proc.

Poddając gruntownej analizie wykonanie poszczególnych zadań wyznaczonych łobeskiemu rolnictwu na rok 1978 należy stwierdzić,

(Dokończenie na str. 2)

Nowe informacje demograficzne

1 miliard Chińczyków?

AGENCJA Reutera stwierdza, powołując się zarówno na oficjalną jak i na nie potwierdzone wypowiedzi osobistości chińskich, że liczba ludności w ChRL osiągnęła już prawie 1 miliard. Oznacza to zdecydowaną korektę „w górę" i pozostaje w sprzeczności z wprowadzonym w życie rygorystycznym programem kontroli urodzin. Podobno liczba ludności Chin wynosi obecnie 960 milionów; agencja informuje w tym kontekście o nie potwierdzonych pogłoskach, jakoby przeprowadzany był obecnie lub miał zostać przeprowadzony w najbliższej przyszłości spis ludności w ChRL. Byłby to — pisze Reuter — pierwszy spis od 1957 roku, zaś „puszczenie w obieg" danych o 960 milionach Chińczyków jest — być może — próbą przygotowania świata na jego ostateczne rezultaty. Chińskie środki masowego przekazu posługują się zwykle liczbą 800 mln, jednak ostatnio pojawiło się również 900 mln. Hua Kuo-feng poinformował niedawno członków delegacji Nowej Zelandii, że liczba ludności ChRL wynosi „ponad 900 mln". Przy innych okazjach stwierdzano nawet — choć tego nie wypowiedział już Hua, że Chiny zamieszkuje około 960 mln osób. Niektórzy zagraniczni eksperci uważają, że ChRL przekroczyła już granicę 1 mld mieszkańców.

Też rekord

11 UCZNIÓW gimnazjum z miejscowości Koenigstein w RFN postanowiło „zdobyć sławę". Dowiedzieli się oni, że w książce „Guinnessa", w której notuje się dziwaczne rekordy świata, można się jeszcze zapisać.

11 chłopców przebyło dystans 25 km, skacząc jeden przez drugiego — przez „kozła" w ciągu 4 godzin.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Wielkie problemy małych wytwórców ◆ Starość nie radość? Niekoniecznie! ◆ Piszący marynarze ◆

Egz. obow. 1285/79

W nowym (od 27 maja) rozkładzie jazdy PKP

Mniej pociągów pasażerskich

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę (27 bm.) wejdzie w życie nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich PKP. Będzie on obowiązywał przez dwa lata, do 30 maja 1981 roku, jednak ze względu na elektryfikację i modernizację szlaków kolejowych, w przyszłym roku przeprowadzona zostanie korekta rozkładu.

W NOWYM rozkładzie PKP nie wprowadzono żadnych nowych połączeń, a nawet ograniczono liczbę istniejących. Było to konieczne z uwagi na znaczne zaległości w przewozach towarów, które powstały na początku br. Zdolności przewozowe głównych linii są wykorzystane do maksimum. Poza tym PKP odczuwa brak taboru, wiele wagonów i lokomotyw nie zostało jeszcze wyremontowanych po awariach, jakich doznały podczas ciężkiej zimy. To wszystko zadecydowało o kształcie nowego rozkładu jazdy.

KOMUNIKACJA zagraniczna. Układ pociągów międzynarodowych nie uległ zasadniczym zmianom. W pociągu „Nord Orient" zlikwidowano (ze względu na b. słabą frekwencję) wagon bezpośredniej komunikacji Świnoujście — Budapeszt. Równocześnie ze względu na braki wagonów sypialnych do Warny kursować będą jedynie dwa wagony kuszetkowe, z tym, że koleje bułgarskie nie przydzieliły dotychczas miejsc powrotnych z Warny do Szczecina.

Komunikacja krajowa. W związku z zakończeniem elektryfikacji linii Poznań — Szczecin uzyskano skrócenie czasu przejazdu wszystkich pociągów na tej linii. Różnica ta wynosi od 10 do 22 minut.

Przewiduje się, że mogą wystąpić trudności w odwozie z rejonu Świnoujścia i Międzyzdrojów w związku z ograniczeniem kursowania pociągu „Błękitna Fala" (Świnoujście — Warszawa) do trzech dni w tygodniu.

Nie przewidziano również dodatkowych pociągów relacji Szczecin — Warszawa — Szczecin oraz Szczecin — Lublin — Szczecin kursujących dotychczas w okresie świąt.

Komunikacja podmiejska. Poprawi się komunikacja ze Stargardem i Choszcznem. Do obsługi tego odcinka wprowadzonych zostanie dodatkowo 8 zespołów jednostek elektrycznych SN 57. Pozwoli to na skrócenie czasu przejazdu do Stargardu średnio o 10 minut, a do Choszczna średnio o 14 minut. Ogółem na węźle szczecińskim kursować będą 23 pociągi złożone z jednostek elektrycznych.

Tabor. W roku bieżącym nastąpiła dalsza, choć nieznaczna, poprawa w zakresie taboru osobowego. Otrzymano 20 wagonów klasy drugiej, 8 wagonów klasy pierwszej i 8 zespołów jednostek elektrycznych. Brakuje natomiast wagonów sypialnych. Będą one tylko w pociągach do Warszawy, Krakowa i Przemyśla. W pozostałych — przewidziano kuszetki.

(jas)

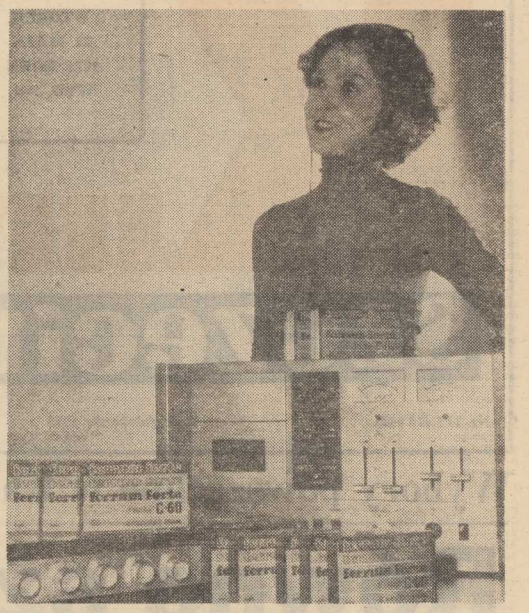

ZAKŁADY Włókien Chemicznych „Chemitex-Stilon" w Gorzowie Wlkp. wypuściły nowy typ kaset magnetofonowych pod nazwą FERRUM FORTE. Kasety te charakteryzują się polepszonymi parametrami elektroakustycznymi, są bardziej czułe, mają wyższą dynamikę i dają mniej zniekształceń. Kasety FERRUM FORTE mają zbliżone parametry do kaset Super Ferrum Dynamic firmy AGFA GEVAERT czy „Philipsa" Super Hi-Fi Ferro.

NA ZDJĘCIU: nowości ze „Stilonu" — kasety żelazowe.

(Fot. CAF-Janowski)

Herbata „po turecku"

JAK poinformowała ostatnio prasa stołeczna, Centrala Handlu Zagranicznego „Agros" zakupiła w Turcji 4 tys. ton herbaty. Z czarnomorskiego portu Trabzon przywiozą ją do nas statki PLO.

Tak więc po serii mieszanek firm Lipton i Twinings oraz herbatach indyjskich (ze szczególnie udanym gatunkiem Chinar), będziemy mieli niebawem okazję poznać smak tureckiej herbaty. Ciesząc się z góry na smak herbaty „po turecku", pozwolimy sobie jednak wyrazić skromne życzenie, aby nasz importer zadbał jednak o ciągłość dostaw jednego gatunku, a nie zaskakiwał herbaciarzy krótkotrwałymi niespodziankami.

(get)

Święto pracującej wsi

(Dokończenie ze str. 1)

że plony zbóż wynoszą tu 29,4 q z hektara, ziemniaków 288 q, buraka cukrowego 300 q, co w gospodarce indywidualnej świadczy o przekraczaniu zadań planowych.

Pogłowie zwierząt (na 100 ha użytków rolnych) w bydle wynosi tu 52,9 sztuki, w trzodzie chlewnej 160, a w owcach 12,8 sztuki. Ilość te miały istotny wpływ na wykonanie planu skupu żywca oraz mleka. Do punktów skupu łobescy rolnicy dostarczyli o 44 proc. więcej żywca niż to zaplanowano oraz o 10 proc. więcej mleka.

Miasto-gmina Łobez posiada 35 gospodarstw specjalistycznych, w tym specjalizujących się w produkcji bydła mlecznego 14, 21 gospodarstw zajmuje się produkcją trzody chlewnej. Zresztą w hodowli trzody tamtejsi rolnicy przekroczyli in plus wszystkie wskaźniki bieżącej pięciolatki osiągając poziom powyżej średniej wojewódzkiej.

Osiągnięto także dobre wyniki w zakresie budowy i modernizacji budynków inwentarskich. Na planowane 101 obiektów, wzniesiono 120. Do najważniejszych inwestycji zrealizowanych w ub. roku należy zaliczyć głównie budownictwo mieszkaniowe. Ponadto wzniesiono 2 tuczarnie trzody chlewnej, wytwórnię pasz treściwych i 5 wiejskich sklepów. Na terenie gminy wykonane zostały roboty przy budowie nowych dróg o łącznej wartości 31 mln zł. Czyny społeczne łobeskich rolników zamknęły się kwotą około 6 mln zł.

Wszystkie te poczynania, gospodarska troska i zaangażowanie stały się powodem uhonorowania tej gminy organizacją tegorocznego Ludowego Święta.

(Macz)

Z PRASY PORANNEJ

JAK informuje dzisiejszy „Głos Szczeciński", Sekretariat KW PZPR omawiał problemy związane z należytym przygotowaniem przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, komunalnych, transportowych i innych do pracy w okresie letnim. Jest to bowiem okres urlopów, okres uciążliwy dla pozostających w pracy jeśli panują wysokie temperatury. Rzecz w tym, by latem nie osłabła dynamika produkcji, by poprzez różnego rodzaju przedsięwzięcia zachować rytm i wydajność pracy. Ma to szczególne znaczenie ze względu na powstałe zimą, a w wielu przypadkach jeszcze nie odrobione całkowicie zaległości.

W drugim punkcie posiedzenia Sekretariat KW omówił program obchodów tegorocznych Dni Morza i święta „Głosu Szczecińskiego".

Ostrożnie w lesie!

Wzrost zagrożenia pożarowego

WARSZAWA PAP. Utrzymująca się od kilku dni upalna pogoda spowodowała znaczny wzrost zagrożenia pożarowego w całym kraju. Na szczególne niebezpieczeństwo narażone są lasy, co wiąże się z opóźnioną w tym roku wegetacją poszycia leśnego, a z drugiej strony z masowym napływem wycieczkowiczów i turystów. Jak wynika z ostatnich meldunków, wiele pożarów ma także miejsce na wsi.

W ostatnią niedzielę w Korbielowie w woj. bielsko-bialskim pożar zniszczył 15 ha młodego lasu. Przyczyny pożaru bada jeszcze komisja. Wypadek ten można jednak wiązać z masowym ruchem turystycznym, jaki notowany jest pod koniec każdego tygodnia w regionach beskidzkich.

Kilka dni wcześniej groźne wypadki pożarów odnotowano w miejscowości Nowa Bogacica, woj. opolskie, gdzie spłonęło 20 ha poszycia leśnego i 4 ha młodnika. Pożar powstał w wyniku zaprószenia ognia przy wypalaniu gałęzi. 15 ha sosnowego lasu strawił pożar w Lipkach Starych, woj. siedleckie, a 18 ha lasu spłonęło w Ruszowie w woj. jeleniogórskim.

Komenda Główna Straży Pożarnych apeluje do wszystkich, którzy przebywają w lasach i na wsi o zachowanie szczególnej ostrożności w obchodzeniu się z ogniem i przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. Apel ten dotyczy szczególnie wycieczkowiczów i turystów.

SPORT ■ SPORT ■

NAJLEPSI CHODZIARZE ŚWIATA W POLSCE

DWAJ najlepsi chodziarze świata — Meksykanie D. Bautista (20 km) i R. Gonzales — (50 km) wystąpią wkrótce w Polsce. Razem ze swym trenerem J. Hausleberem przyjeżdżają na serię startów do naszego kraju. 30 maja wystąpią w Grudziądzu i 3 czerwca w Żabrzu.

FELICJA KINDER — 62,92 W OSZCZEPIE

BARDZO dobry rezultat uzyskała Felicja Kinder w rzucie oszczepem podczas zawodów lekkoatletycznych w Bolzano. Polka wygrała konkurs rezultatem 62,92. Jest to najlepszy tegoroczny wynik na świecie. Faina Mielnik (ZSRR) osiągnęła w rzucie dyskiem odległość 67,34.

DWAJ POLSCY ALPINIŚCI ZAGINĘLI W HIMALAJACH

POLSKI Związek Alpinizmu otrzymał z Nepalu informację o zaginięciu w Himalajach dwóch uczestników jeleniogórskiej wyprawy na szczyt Annapurna Południowa (7219 m). Są to kierownik ekspedycji Jerzy Pietkiewicz i Julian Ryznar. 28 kwietnia opuścili oni obóz bazowy ekspedycji, aby podjąć drugi atak szczytowy. Gdy po kilku dniach nie powrócili do bazy, pozostali uczestnicy ekspedycji podjęli poszukiwania kolegów, które trwały do 16 bm. Niestety, nie natrafiono na żaden ślad zaginionych alpinistów.

Społem

KAWIARNIE:

ZAMKOWA
MARZENIE
KAPRYS
AGAWA
NEPTUN
JAGÓDKA
NA SKARPIE

zapraszają na śniadania.

CENY KATEGORII III.

1740-K

Nowy magazyn TVP

Dzień dobry „w kręgu rodziny"

WARSZAWA PAP. Na antenę TVP wszedł 21 bm. nowy cykl pn. „Dzień dobry w kręgu rodziny". Program ten jest emitowany codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt i ma charakter magazynu.

Pora emisji — godziny popołudniowe — służy umożliwieniu oglądania programów przez całe rodziny. Tematyka poszczególnych wydań poświęcona będzie różnym problemom życia rodzinnego, które będą też omawiane przez specjalistów z określonych dziedzin. Wiele uwagi przeznacza się dla spraw życia codziennego, związanych zarówno z wychowywaniem dzieci, jak i przepisami kulinarnymi czy urządzaniem wnętrz mieszkalnych. Autorzy programów odwiedzać też będą rodziny, których życie może zainteresować widzów.

Punkty skupu „Lasu" czekają

Piestrzenica — grzyb dewizowy

PIESTRZENICA — wczesnowiosenny, smaczny grzyb nie cieszy się na naszym rynku powodzeniem. Bo też trzeba go specjalnie przygotować do spożycia. Znajduje jednak wielu zwolenników w krajach zachodnich. Toteż przedsiębiorstwo „Las" prowadzi obecnie skup tych grzybów na eksport do Francji, Belgii i RFN. Oferowana zbieraczom tych grzybów cena skupu jest dość wysoka — 35 zł za kilogram. Chyba warto spróbować majowego grzybobrania.

(su)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kwidzyń" z Kopenhagi,
m/s „Szczawnica" z Gdyni,
m/s „Kolejarz" z Tunezji,
m/s „Gliwice II" z Narviku.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Częstochowa" do Afryki zachodniej przez Hamburg,
m/s „Kujawy" do Wenecji.

Rozprawa nożowa na zabawie

NOCĄ z soboty na niedzielę podczas zabawy tanecznej w Borzymiu gm. Gryfino wybuchła bójka, podczas której 32-letni Ryszard L. uderzony został nożem. Rannego odwieziono do szpitala. W szpitalu znalazł się też sprawca, 34-letni Józef Cz., mieszkaniec Szczecina. Po kuracji Józef Cz. zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

(ap)

Czechosłowacja

Trzydzieści lat później

(Korespondencja z Pragi)

NAJNOWSZA historia Czechosłowacji — podobnie zresztą jak dzieje innych państw socjalistycznych — ma swoje kamienie milowe; jednym z nich były obrady przed 30 laty (w dniach 25—29 maja 1949 r.) IX Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Pamiętny ów zjazd wytyczył bowiem generalną linię budowy socjalizmu, linię zawartą w 10 punktach referatu, wygłoszonego przez ówczesnego przywódcę partii i prezydenta Republiki Klementa Gottwalda.

Pierwsze cztery punkty, dotyczyły kluczowych problemów ekonomicznych, zwłaszcza rozwoju mocy produkcyjnych, uprzemysłowienia kraju, zmiany struktury produkcji przemysłowej, rozwoju rolnictwa.

Rozmach, z jakim przystąpiono do realizacji programu, zaczął szybko przynosić efekty. Dziś czechosłowacki przemysł wytwarza niemal 70 proc. dochodu narodowego, a jego produkty stanowią aż 85 proc. czechosłowackiego eksportu (obecnie w ciągu jednego miesiąca przemysł eksportuje tyle, ile eksportował w ciągu całego roku 1937). Zmieniła się na korzyść jakość i poziom techniczny wyrobów, rozpoczęto produkcję nowych maszyn i urządzeń, takich jak wyposażenia dla elektrowni atomowych, samoloty odrzutowe, statki rzeczne.

Sukcesy godne pozazdroszczenia odnosi czechosłowackie rolnictwo, niemal w pełni już samowystarczalne. Zadokumentował je niedawno zjazd JZD — czyli spółdzielni produkcyjnych, podczas którego szczegółowo omawiano dorobek w pełni skolektywizowanej czechosłowackiej wsi.

IX Zjazd KPCz zajmował się także problemami Słowacji, a w szczególności potrzebą jej szybkiej industrializacji. W ciągu ostatnich 30 lat zainwestowano w słowacką ekonomikę ponad 600 mld koron, stwarzając ponad 1,2 mln nowych miejsc pracy. Z zacofanej republiki Słowacja stała się mocnym gospodarczo ogniwem federacji; jej udział w dochodzie narodowym wzrósł z 15 do 28 proc., w produkcji przemysłowej z 8 do 28 proc., w produkcji rolnej z 24 do 33 proc.

Wystarczy zresztą spojrzeć na dzisiejszą mapę gospodarczą, by przekonać się o rozwoju Słowacji. Takie inwestycje, jak hutniczy kombinat w Koszycach, elektrownia atomowa, system elektrowni wodnych na Wagu, petrochemiczny kombinat Slovnaft pod Bratysławą i dziesiątki innych potężnych zakładów stanowią wyraźne punkty na tej mapie.

Jedną z najistotniejszych spraw, jakimi zajmował się IX Zjazd KPCz, był poziom życia narodu czeskiego i słowackiego, stałe podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa Czechosłowacji. W roku 1948 przeciętna pensja wynosiła 823 korony, pod koniec roku 1978 wzrosła do 2 517 koron, a przeciętny dochód 1 rodziny (jest ich w CSRS pięć milionów) zbliżył się do wysokości 5 500 koron. Od roku 1970 kilka milionów osób przeprowadziło się do 1,1 miliona nowych mieszkań.

Wytyczony przed 30 laty program otworzył Czechosłowacji drogę do socjalistycznego rozwoju kraju. Dzisiejszy potencjał gospodarczy Czechosłowacji oraz wysoki poziom życia jej mieszkańców dowodzą, iż była to ze wszech miar właściwa droga.

PAWEŁ DERESZ

Francja wstrzymała pomoc dla Bokassy

PARYŻ PAP. W związku z doniesieniami, że władze Cesarstwa Środkowoafrykańskiego brutalnie stłumiły demonstrację dzieci i młodzieży, Francja wstrzymała wszelką pomoc finansową i gospodarczą dla tego kraju — poinformowano w Paryżu. Sprawa ta zostanie postawiona na wokandzie odbywającego się spotkania na szczycie francuskojęzycznych państw afrykańskich z udziałem prezydenta Francji Giscarda d'Estaing.

Do masakry doszło, jak sugerują liczne doniesienia, 1 kwietnia w Bangui. W wyniku akcji wojskowej skierowanej przeciwko młodzieży demonstrującej przeciwko przymusowi noszenia szkolnych mundurków straciło życie od 50 do 100 dzieci. Cesarz Bokassa stanowczo zaprzecza tym informacjom stwierdzając, iż jest to oszczercza kampania wymierzona przeciwko niemu.

Wstrzymanie pomocy dla Cesarstwa Środkowoafrykańskiego może mieć dla tego kraju poważne następstwa. Gospodarka cesarstwa wspomagana jest bowiem francuskimi dotacjami rzędu 4 milionów dolarów rocznie, co stanowi znaczną część budżetu tego niezamożnego kraju.

Zacięte walki w Jinotedze

BUENOS AIRES PAP. Wczoraj w Jinotedze położonej w północnej części Nikaragui toczyły się nadal zacięte walki między bojownikami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino a żołnierzami gwardii narodowej dyktatora Somozy. Sandiniści w sile 350 partyzantów rozpoczęli ataki na pozycje wojsk reżimowych w niedzielę i utrzymują kontrolę nad kilkoma ważnymi punktami miasta. Do Jinotegi skierowane zostały znaczne siły reżimowe, w tym jednostki pancerne. Osoby, które przybyły z tego miasta informują, że jest wiele ofiar walk.

Nikaraguański Czerwony Krzyż ogłosił protest, gdyż gwardia narodowa uniemożliwia ekipom sanitarnym udzielanie pomocy ofiarom. W niedzielę żołnierze sił reżimowych zastrzelili dyrektora Czerwonego Krzyża w Jinotedze, kiedy kierował akcją ewakuacji szpitala.

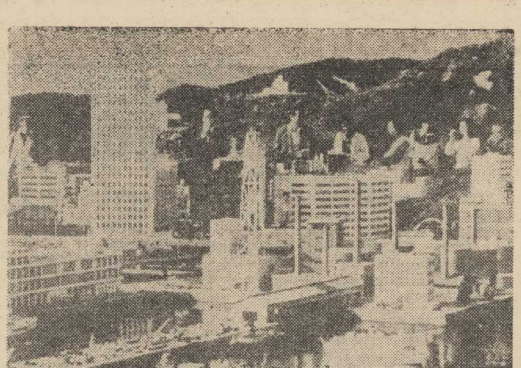

Co robią zdobywcy Księżyca?

Kosmonauci „w cywilu"

21 LIPCA br. amerykańska organizacja lotów kosmicznych NASA zamierza uroczyście obchodzić dziesięciolecie lądowania pierwszego człowieka na Księżycu. Przy tej okazji wspomina się tu również o losach amerykańskich kosmonautów.

Pierwszy człowiek, który chodził po Księżycu — Neil Armstrong został naukowcem i wykłada na uniwersytecie Cincinnati. Z ostatnich kosmonautów, którzy byli na Księżycu — John Glenn jest senatorem z ramienia Partii Demokratycznej, a jego kolega Harrison Schmitt, robi karierę polityczną w Partii Republikańskiej. Kosmonauta Frank Borman został generalnym dyrektorem linii lotniczych „Eastern". Jim Lovell (komendant pechowego statku kosmicznego „Apollo-13") jest dyrektorem fabryki telefonów. Gordon Cooper, który przebywał w przestrzeni kosmicznej samotnie w 1963 r. pracuje w organizacji „Disney" na Florydzie. Walter Cunnigham, który przebywał 260 godzin na statku „Apollo", miał sporo kłopotów z ustabilizowaniem się w życiu. W końcu jednak otrzymał posadę z-cy szefa koncernu inżynieryjno-budowlanego.

Właściwie jedynym kosmonautą, któremu dotąd nie powiodło się w życiu i jest bezrobotnym, jest Buzz Aldrin.

Pogoda w Europie

WCZORAJ w metropoliach europejskich notowano następujące temperatury:

	temp. w st. C. min.	max.	pogoda
Amsterdam	15	18	pochmurno
Ateny	16	26	pogodnie
Belgrad	13	20	pogodnie
Berlin	17	22	słonecznie
Bruksela	9	17	deszcz
Kopenhaga	10	18	pochmurno
Frankfurt n. Menem	9	24	pochmurno
Genewa	7	20	pogodnie
Helsinki	7	19	pogodnie
Kijów	25	28	pogodnie
Lizbona	10	18	pochmurno
Londyn	9	16	pogodnie
Madryt	9	17	pogodnie
Moskwa	12	29	pogodnie
Oslo	7	14	pochmurno
Paryż	9	19	pochmurno
Rzym	12	24	pogodnie
Sztokholm	9	17	pochmurno
Wiedeń	14	28	pochmurno

Kobietom nie wolno...

W ARABII SAUDYJSKIEJ kobietom zabroniono wstępu na pływalnie i ogólnodostępne kąpieliska. Zarządzenie to wydał książę Abdul Aziz. Posłużył się on przy tym kazaniem islamu, które zabrania kobietom pokazywania się w strojach kąpielowych tam, gdzie są mężczyźni.

W POBLIŻU Kioto powstał ostatnio japoński odpowiednik Madurodamu — holenderskiego mini-miasta. W miniaturowej krainie poza nowoczesną architekturą nie brak i reliktów dawnej kultury japońskiej.

NA ZDJĘCIU: w takim mieście każde dziecko czuje się jak Guliwer.

(Fót. CAF-Pana)

Antyamerykańskie demonstracje w Iranie

PARYŻ PAP. Agencja AFP powołując się na radio Teheran pisze, że wczoraj w kilku miastach Iranu odbyły się demonstracje antyamerykańskie, których uczestnicy protestowali przeciwko ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Iranu.

Podwyżka cen benzyny w Bułgarii

SOFIA PAP. Od 21 bm. — zgodnie z decyzjami Rady Ministrów LRB — w Bułgarii obowiązują nowe ceny benzyny, wyższe od dotychczasowych. 1 litr benzyny 96-oktanowej kosztuje 1 lewa (dotychczas 0,86 lewa), benzyny 93-oktanowej — 0,80 lewa (dotychczas 0,46 lewa), a 93-oktanowej — 0,70 lewa. Ropa kosztuje teraz 0,40 lewa.

Podwyżka cen dotyczy wyłącznie prywatnych posiadaczy samochodów. Nastąpią także pewne ograniczenia możliwości użytkowania pojazdów prywatnych w soboty i niedziele. Szczegóły w tej sprawie nie są jeszcze do końca dopracowane.

Wojna o zielone zioło (2)

DZISIAJ ocenia się, że wokół sięgających 6 000 metrów wysokości szczytów Sierra Nevada obsadzono marihuaną 40 do 70 tysięcy hektarów. Kiedy w grudniu minister sprawiedliwości odwiedził Guajira, musiał ze zdziwieniem stwierdzić, że w tym rejonie marihuana wyparła tradycyjną uprawę roli i hodowlę bydła. Obok strefy upraw nad Morzem Karaibskim wzrosła rola położonych dalej na południu „Llanos orientales". Poszukiwane zioło rośnie również w odległych, zagubionych w puszczy dolinach górskich.

Dla około dziesięciu tysięcy rodzin, które w dorzeczu Sierra Nevada zarabiają na życie uprawiając przeciętnie trzy do czterech hektarów ziemi, sadzenie „rośliny budzącej urojenia" stało się nawykiem. Pół roku po zasadzeniu mogą oni już sprzątać z pola dwumetrowej wysokości łodygi obsypane delikatnymi liśćmi. Potem ścieżkami, którymi niedawno jeszcze skradały się jaguary i pumy, campesinos transportują drogocenny ładunek na grzbietach osłów do wąskich wyboistych dróg. Tutaj czekają na worki terenowe samochody ciężarowe, które przewożą towar do magazynów zbiorczych, gdzie liście i małe łodygi zostają sprasowane na małe poręczne paczuszki ładowane następnie w plastikowe woreczki. Z początku przy prasowaniu korzystano jeszcze z pomocy hydraulicznych lewarków samochodowych. W międzyczasie członkowie mafii przemycili do Kolumbii potrzebne do prasowania specjalne maszyny.

Kiedy niebezpieczny towar ma być dostarczony drogą morską do Stanów Zjednoczonych, przerzuca się ładunek nocą w pobliże wybrzeża. W bocznej odnodze ujścia Magdalany lub w jakiejś cichej zatoce między Cartageną i Zatoką Wenezuelańską na liczącym 500 kilometrów wybrzeżu czekają już na przesyłkę z gór małe kutry.

Podobnie jak chłopi tak również rybacy z Guajira dostrzegli swoją szansę. Zamiast zarzucać sieci przeładowują dzisiaj kilka mil morskich od wybrzeża plastikowe paczuszki na większe statki macierzyste. W większości wypadków wypływają na morze dopiero wówczas, kiedy zostają do tego wezwani za pomocą zakodowanych słów, zaszyfrowanych liczb, czy określonych taktów muzyki, nadawanych na ugodnionej przedtem częstotliwości fal. Dla wyprowadzenia w pole straży przybrzeżnej handlarze marihuany przeładowują później swój towar znowu na małe, szybkie łodzie, które za pomocą tego oszukańczego procederu dobijają do lądu między Miami i Bostonem.

W drodze przez Morze Karaibskie załoga statku przewożącego marihuanę musi pilnować się nie tylko przed strażą przybrzeżną, ale i piratami, którzy rabując liście cannabis chcą dokonać największego skoku w swoim życiu. Nawet przeładunek marihuany może być niebezpieczny. Dlatego niektórzy członkowie mafii, kiedy drogocenny towar znajduje się już na pokładzie, mają wielką chęć wysadzenia w powietrze wolno poruszających się kutrów, aby potem móc zniknąć ze statkiem wypełnionym ładunkiem wartości milionów.

Amerykanin Donald Goddar odkrył, że w ubiegłych pięciu latach na Karaibskim Morzu przemytników zaginęło bez śladu 700 łodzi z załogą liczącą 2000 osób. Anatolio Padilla, prezydent „Związku Marynarzy Kolumbijskich", uderzył kilka tygodni temu na alarm, kiedy stwierdził, że spośród 1800 członków związku, którzy w ostatnich trzech latach zaokrętowali się w Cartagenie, ponad tysiąc nie zgłosiło się nigdy więcej do związku ani nie wróciło do swoich rodzin.

Również transport drogą powietrzną jest dobrze zorganizowany. Istnieją tylko przybliżone dane szacunkowe co do liczby potajemnych lotnisk. Gen. Jose Matallana prawdopodobnie przesadza twierdząc, że na kolumbijskim wybrzeżu atlantyckim znajduje się 2000 ukrytych pasów startowych. W każdym bądź razie jeden z pułkowników policji kolumbijskiej doliczył się jednak w samym tylko rejonie Guajira stu pięćdziesięciu nielegalnych lądowisk. „Amis" przylatują zazwyczaj o zmierzchu. Na ostatnich kilometrach przed lądowaniem pomagają im uzgodnione sygnały świetlne. Są to w większości dawni piloci z wojny wietnamskiej albo naturalizowani Kubańczycy, którzy szukają awantury.

(cdn)

Heath rezygnuje

BYŁY konserwatywny premier Wielkiej Brytanii, Edward Heath odrzucił proponowane mu przez panią premier Margaret Thatcher stanowisko ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie (na miejsce zięcia eks-premiera labourzystowskiego Callaghana, Petera Jaya).

Heath oświadczył też, iż nie interesuje go inna oferowane mu posada — funkcja sekretarza generalnego NATO na miejsce Holendra Josepha Lunsa.

Obserwatorzy polityczni w Londynie mówią, że Heath w dalszym ciągu czuje urazę za usunięcie go z kierownictwa partii konserwatywnej. Obecnie piastuje on mandat do Izby Gmin z okręgu Bexley w hrabstwie Kent. Nie zaoferowano mu żadnego stanowiska w rządzie pani Thatcher.

„Roztopieni" Beatlesi

W MUZEUM figur woskowych w Hollywood, które gromadzi podobizny słynnych aktorów filmowych, muzyków i piosenkarzy, ktoś podłożył ogień pod figurami słynnych Beatlesów: Paula McCartneya, Johna Lennona, Ringo Starra i Georga Harrisona.

Policja przypuszcza, że sprawcą pożaru mógł być ktoś z fanatycznych wielbicieli Rolling-Stonesów, których szef Mick Jagger i jego grupa dotychczas nie doczekali się swoich figur woskowych w tym muzeum.

Zniszczone figury Beatlesów zostaną odtworzone.

Wokół problematyki XIV Plenum

Wielkie problemy małych wytwórców

CORAZ częściej mówi się i pisze o roli drobnego przemysłu i spółdzielczości pracy. Problemy te rozpatrywane są z dwóch punktów widzenia: mając na myśli udział tych jednostek w kształtowaniu spożycia (poprzez dostawy towarów i usług na rynek) oraz ich rolę miastotwórczą. Nawet najmniejszy warsztat spółdzielczy przyczynia się bowiem do ożywienia gospodarki rejonu.

O SPRAWACH tych rozmawiamy z **Tomaszem Biernackim** — zastępcą prezesa ds. zaplecza Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy w Szczecinie.

— REPREZENTUJE pan największą w naszym województwie organizację spółdzielczą. Czy mógłby pan przedstawić ją bliżej, charakteryzując jednocześnie wasz wpływ na kształtowanie sytuacji rynkowej?

— JESTEŚMY dość dziwnym pod względem systemu organizacyjnego tworem. W stosunku do 13 spółdzielni położonych w mieście i województwie pełnimy rolę zjednoczenia, ze wszystkimi płynącymi stąd konsekwencjami. Równocześnie posiadamy również 13 własnych oddziałów, jak np: placówki fryzjerskie czy fotooptyczne. Odpowiadamy zatem i za produkcję i za administrację.

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy w Szczecinie jest jednym z 23 podobnych organizmów na terenie kraju. Wytwarzamy łącznie towary i usługi wartości 2 miliardów złotych, przy czym w placówkach podległych WSP — wartości 774 milionów. Jest to zatem wielkość licząca się nie tylko na rynku wojewódzkim, choć większość towarów przeznaczamy dla szczecińskich central handlowych i bezpośrednich odbiorców, lecz nawet w skali kraju.

— SĄDZĘ jednak, panie prezesie, że istnieje wiele dziedzin naszego życia i potrzeb, zwłaszcza usługowych, które nie znalazły się w polu widzenia waszej spółdzielni.

— OCZYWIŚCIE. Weźmy dla przykładu sprawę napełniania zapalniczek gazem. Na Wybrzeżu, gdzie latem koncentruje się ruch turystyczny, nie ma ani jednej placówki tego typu. Dlaczego wczasowicz jadący małym Fiatem musi brać ze sobą bagażnik, by przewieźć w nim namiot, butlę gazową, krzesła, leżaki czy stoły? Na pewno z powodzeniem moglibyśmy uruchomić spółdzielcze wypożyczalnie sprzętu campingowego.

— NO właśnie! A co wam przeszkadza?

— POTRZEBUJEMY więcej swobody. Chodzi mi głównie o pozbycie się bardzo ciasnego gorsetu różnych wskaźników dyrektywnych, które krępują nam ruchy. Chce pan pewnie przykładów? Proszę bardzo. Spółdzielnia „Piast" wytwarza wędliny. Te, które docierają bezpośrednio do sklepów, zaliczane są do tzw. produkcji rynkowej. Ta sama kiełbasa dostarczona do bufetu pracowniczego w zakładzie pracy — nazywa się produkcją pozarynkową.

Otrzymując przydział mięsa, wyznacza nam się jednocześnie ilość wyrobów, którą należy przeznaczyć dla tzw. odbiorców zbiorowych. Niestety, pozostałej części nie starcza, by wykonać narzucony wskaźnik produkcji rynkowej. W rezultacie zarząd musi się długo tłumaczyć z niewykonania zadań, choć przecież zarówno w jednym jak i w drugim przypadku wędliny z „Piasta" trafiają do żołądków tych samych konsumentów.

Chce pan wiedzieć zapewne, dlaczego dyrektor Wolan z „Meblosprzętu" woli wersalki od taboretów? Takie postępowanie dyktują mu wskaźniki. Jedną z ważniejszych dyrektyw jest rozliczanie wartości sprzedaży w połączeniu z obowiązkowym wzrostem wydajności pracy na jednego zatrudnionego wyrażonym w złotówkach. Takie założenie doprowadza do oddzielenia od siebie interesów producenta i klienta. W cenie kanapy robocizna stanowi 3 do 4 procent, przy stoliczku przyjmijmy — 10 procent. W pierwszym przypadku robotnik otrzymuje np. 60—80 zł, w drugim — 10 zł. Jeśli Wolan będzie wytwarzał sprzęty tańsze — nie osiągnie zakładanego wskaźnika wydajności pracy i musi mieć większy fundusz płac.

— NIE pan pierwszy porusza problem niedostosowania systemów zarządzania do codziennej praktyki. Ale czy są to jedyne przeszkody w rozwoju spółdzielczości pracy?

— NIESTETY, nie. W bieżącym roku mamy bardzo trudną sytuację zaopatrzeniową. Pracuję w tej organizacji od 7 lat i dotychczas nie zetknąłem się z tak wielkimi kłopotami.

Dostawy surowców i materiałów pochodzą z dwóch źródeł. Najważniejszym są przydziały adresowane do Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, który rozdziela je pomiędzy placówki wojewódzkie. Otóż te ilości są niewystarczające. Oto przykład: otrzymaliśmy dla całego województwa 1080 m sześc. płyt wiórowych na cały rok. Sam „Meblosprzęt" zużytkowuje ich rocznie 1285 m sześc., a pełne zapotrzebowanie wszystkich szczecińskich placówek meblarskich wynosi 1824 m sześc. Z zestawienia potrzeb i rozdzielników wynika, że zagrożone jest nawet wykonanie tegorocznych planów produkcyjnych, ustalonych w oparciu o wytyczne CZSP.

Oddzielnym problemem jest realizacja tych rozdzielników. W roku ubiegłym np. Spółdzielnia Pracy „Ferrum" przerwała w IV kwartale produkcję pojemników do chleba, wykonywanych z cienkiej blachy, której dostawcą jest Huta im. Lenina. Mimo monitów i obietnic, w IV kwartale ub. roku nie dotarł do Szczecina żaden z przyznanych rozdzielnikiem transportów. 31 grudnia ub. r. producent powiadomił nas o... anulowaniu przydziału na IV kwartał. Spółdzielnia „Ferrum" planu nie wykonała. Pojemników do chleba, a jest to artykuł rynkowy znajdujący się na tzw. kontrolowanej liście, zabrakło w szczecińskich sklepach.

Pozostałą część surowców i materiałów uzyskujemy drogą zamówień, kierowanych odpowiednio wcześniej do central handlowych. One potwierdzają ich przyjęcie lub... nie. Oznacza to, że np. farb i lakierów otrzymamy w bież. roku 8—10 proc. zamówionej ilości. W związku z tym oddział spółdzielni „Ornament" musiał wprowadzić innowację, słusznie krytykowaną przez klientów: chcesz wymalować samochód — przynieś swój własny lakier.

Okleiny meblarskie zakupujemy w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego z tzw. puli drobnych nabywców. Tylko że nasze potrzeby znacznie przekraczają ilości, którymi dysponuje szczecińskie OPPD. A przecież prócz spółdzielczości są i inni klienci. Hurtownia Chemiczna zaopatruje nas w tzw. poroflex (dawniej skay) do produkcji mebli. Wyraziła ona zgodę na dostarczenie nam tej wykładziny w ilości równej... 1 procentowi naszego zapotrzebowania.

— JAK więc dacie sobie radę z produkcją?

— NIE jesteśmy jedyni, którzy natrafiają na trudności. Liczymy na zdecydowaną i wyraźniejszą pomoc Centralnego Związku Spółdzielni Pracy. Jest on przecież powołany do reprezentowania naszych interesów. A o tym, że można nam pomóc skutecznie przekonuje nas przykład Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Za pośrednictwem Wydziału Handlu i Usług otrzymaliśmy wszystkie surowce i materiały niezbędne do wykonywania usług dla ludności. Są wśród nich także trudne do zdobycia artykuły jak szkło, armatura, żeberka c.o., itp. Jeśli więc potrafi wojewoda, CZSP też może się postarać.

NASZE pretensje do CZSP są znacznie poważniejsze. Wspominał pan o miastotwórczej roli spółdzielczości pracy i drobnego przemysłu. Chcielibyśmy, i owszem, rozwijać nowe warsztaty i placówki usługowe. Ale w zeszłym roku mieliśmy 25 mln zł na zakup maszyn i narzędzi, w tym roku — otrzymaliśmy tylko 7 mln. Od dwóch lat dysponujemy gotową dokumentacją na budowę domu usług w Gryficach i od dwóch lat nie otrzymujemy zezwolenia na rozpoczęcie tej inwestycji. Jesienią ub. roku przyznano nam 800 tys. zł na rozbudowę warsztatu kamieniarskiego w Stargardzie. Przystąpiliśmy do tego zadania: powstał wykop i 4 ściany. Na kontynuację będziemy musieli czekać co najmniej do przyszłego roku, gdyż CZSP nie przyznał nam ani grosika...

Czy mam przedłużać tę listę narzekań? Nie powiedziałem ani słowa o przydziale samochodów, ani części zamiennych do napraw pojazdów przez Wojewódzką Spółdzielnię Usług Motoryzacyjnych. Sądzę jednak, że to wystarczy...

— NA CO pan liczy, panie prezesie?

— MIESIĄC temu obradowało XIV Plenum KC PZPR. Wiele uwagi poświęcono na nim nowemu systemowi ekonomiczno-finansowemu drobnej wytwórczości. Dąży on mówiąc w największym skrócie, do wyeliminowania różnych absurdów utrudniających wykorzystanie rezerw w dziedzinie produkcji i usług. Zaleca także oparcie na zdrowych podstawach całego systemu zaopatrzenia w surowce, materiały i maszyny. Czekamy zatem na jego wejście w życie. Liczymy, że nastąpi to szybko.

Rozmawiał **JERZY TIMEN**

DODATKI w modzie odgrywają ważną rolę. Do kostiumów zawsze nosi się toczek lub kapelusik często ozdobiony woalką. Niezbędne są rękawiczki.
NA ZDJĘCIU: model z najnowszej kolekcji „Telimeny".
(Fot. CAF-Zbraniecki)

W PLO jest ich wielu...

Piszący marynarze

MAJ, miesiąc w którym co roku obchodzimy Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, jest sposobną porą dla przypomnienia, że wśród rozlicznych rodzajów twórczości uprawianych z pasją przez ludzi morza, poczesne miejsce zajmuje twórczość literacka. Mnogość doświadczeń i przeżyć z jednej strony, a niewygasły romantyzm morza z drugiej — to czynniki, które zarówno pobudzają do pisania, jak i przyciągają do lektury książek marynistycznych lub choćby tylko napisanych przez marynarzy. Autorów wielu wartościowych pozycji książkowych nietrudno znaleźć wśród marynarzy Polskich Linii Oceanicznych.

Przypomnijmy, że dużym powodzeniem cieszyły się zwłaszcza książki zawierające wspomnienia z okresu wojny. „Morze sprzyja odważnym" Czesława Adamowicza, „Przygoda mojego życia" Edwarda Gubały, „Konwój w nieznane" Mrozowickiego, „Rzeczpospolita partyzancka" i „Czas mierzony salwami" Czesława Warchockiego. Ich autorzy są kapitanami do dziś pływającymi pod znakami Polskich Linii Oceanicznych. Poważny dorobek literacki mają również Wojciech Zaczek i Antoni Strzelbicki. Ten ostatni jest jednocześnie tłumaczem literatury marynistycznej, przełożył z angielskiego dwie głośne książki R. Gordona — „Pan doktor na morzu" i „Kapitański stół". Nazwisko kapitana Strzelbickiego znają dobrze czytelnicy popularnego miesięcznika „Morze" gdzie często znaleźć można jego opowiadania i reportaże. Inny kapitan PLO — Władysław Perkowski — wydał dwa tomiki poezji: „Sny latarniom" i „Jawa jest morzem", tomiki przychylnie przyjęte przez czytelników i krytykę.

Sporo książek wyszło spod piór niższych rangą pracowników Polskich Linii Oceanicznych. Wymieńmy tu emerytowanego starszego mechanika Urbana Krzyżanowskiego, autora „Specjalnego pasażera", wspomnijmy również emerytowanego oficera Antoniego Kołodzieja, który ma w swym dorobku dwa utwory: „Ich trzydziestu sześciu" „Lewo na burtę" oraz oficera rozrywkowego z naszego transatlantyku, Eryka Kulma, autora poczytnej pozycji „Szczęśliwy statek „Batory".

Absolutnym rekordzistą, zarówno jeśli idzie o ilość napisanych książek, jak i ich rozległość tematyczną, jest ochmistrz Edward Obertyński autor dziesięciu pozycji, z których do tej pory wydano pięć, a pozostałe czekają w wydawnictwach. Jeszcze w tym roku powinny ukazać się książki Obertyńskiego „Bramy świata" — rzecz o historii kanałów i cieśnin, „Tajemnice morza" oraz „Zielone wyspy Nowej Zelandii" a na początku przyszłego roku ma wyjść „Atlantyk — ocean niespokojny".

Nie wyczerpaliśmy listy wszystkich piszących marynarzy, którzy pływają we flocie gdyńskiego armatora. Należałoby ją jeszcze dopełnić nazwiskami autorów książek fachowych oraz licznych wspomnień i reportaży ukazujących się w krajowej prasie. Jedno wszakże trzeba stwierdzić z całą pewnością. Ten rodzaj marynistyki — gdyż przeważnie o marynistykę tu chodzi — mającej swe źródło w osobistych doświadczeniach i przeżyciach autorów, zawsze znajduje na lądzie życzliwego czytelnika.

(tski)

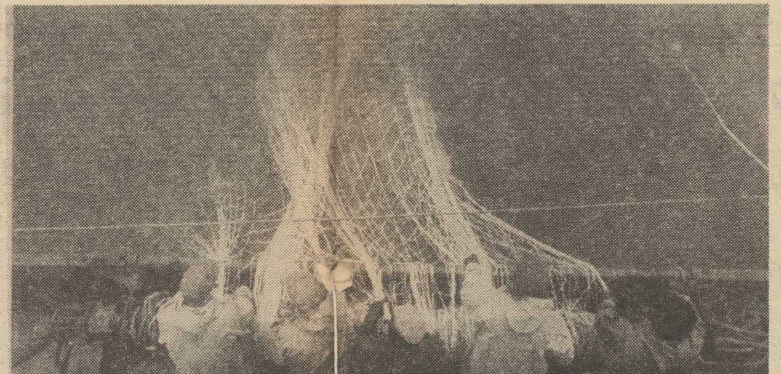

NA BAŁTYCKICH ŁOWISKACH

W POLSKIEJ strefie rybołówstwa na Bałtyku trwa sezon połowów. Kutry przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i rybaków indywidualnych łowią śledzie, dorsze i szproty.

(Fot. CAF-Undro)

Coś słodkiego

Z MYŚLĄ o Dniu Matki (kiedy to dzieci zechcą zrobić matce niespodziankę i przygotować poczęstunek) i zbliżającym się również Dniu Dziecka (kiedy to mama zechce przygotować słodki podwieczorek) proponujemy dzisiaj kilka przepisów na desery.

KREM OWOCOWO-MLECZNY

SKŁADNIKI: 1 puszka mleka skondensowanego nie słodzonego 1/2 paczki mrożonych owoców (truskawki porzeczki), 4 czubate łyżki cukru pudru, 2 płaskie łyżeczki żelatyny mielonej.

Na godzinę przed przyrządzeniem kremu owoce umyć i włożyć na głęboki talerz, posypać cukrem-pudrem i pozostawić do rozmrożenia. Gdy chcemy proces ten przyspieszyć można talerz położyć na garnku z wrzącą wodą. Rozmrożone owoce przetrzeć przez sito. Mleko wlać do dzbanka lub słoja i ubić energicznie trzepaczką lub zmiksować dodając pod koniec przetarte owoce wraz z sokiem i żelatyną zmiękczoną w odrobinie zimnej wody i rozpuszczoną w jak najmniejszej ilości wrzątku. Lekko wymieszać, wyłożyć do kompotierek. Udekorować bakaliami i biszkoptami.

KREM KAWOWY

SKŁADNIKI: szklanka mleka, 4 jajka, 3 pełne łyżki cukru, kawałek wanilii, 1 łyżka mąki, 1 łyżka kawy typu marago lub kakao, rodzynki, smażona skórka pomarańczowa.

Mleko zagotować dodając mąkę rozprowadzoną niewielką ilością zimnego mleka i kawałek rozerwanej laski wanilii. Oddzielić żółtka od białek, utrzeć żółtka z cukrem i kawą, ubić bardzo sztywną pianę z odrobiną soli. Gotujące mleko z mąką wlać do żółtek, chwilę mieszać na słabym ogniu (podstawiając pod naczynie płytkę azbestową) odstawić z ognia, dodać pianę i lekko wymieszać. Włożyć do szklanych miseczek, przybrać rodzynkami i skórką pomarańczową.

JABŁKA W KREMIE WANILIOWYM

SKŁADNIKI: 2—3 jabłka, skórka otarta z umytej cytryny, 2 łyżki cukru, 2 szklanki mleka, 1/3 szklanki cukru, 2—3 łyżki mąki ziemniaczanej, 2 żółtka, wanilia.

Z małej ilości wody, 2 łyżek cukru i skórki cytrynowej ugotować syrop. Jabłka umyć, obrać, podzielić na połówki, usunąć gniazda nasienne, ugotować w syropie, włożyć do kompotierki. Z mąki ziemniaczanej i części mleka sporządzić zawiesinę, pozostałe mleko ugotować z wanilią. Żółtka utrzeć z cukrem. Do gotującego się mleka wlać zawiesinę, zagotować, wlać do utartych żółtek, starannie rozmieszać. Gotowy krem wlać do kompotierki na ugotowane jabłka. Udekorować konfiturami np. z wiśni lub truskawek.

KRYSZTAŁ WIŚLAŃSKI

SKŁADNIKI na 5 porcji: 1/4 paczki galaretki agrestowej, 1/2 szklanki wody, 1/4 galaretki wiśniowej lub pomarańczowej i 1/2 szklanki wody, 5 białek, 1/2 szklanki cukru, wanilia lub cukier waniliowy.

Galaretki rozpuścić wrzącą wodą i wlać odrębnie do płaskich naczyń, zastudzić. Białka ubić na sztywną pianę z dodatkiem przypraw, utrwalić cukrem, ubić na parze, włożyć do kompotierek. Zastudzone galaretki pokrajać w kostkę, udekorować nimi pianę.

PORADY PRAWNE

MIECZYSŁAW K. — Choszczno: Postępowanie zakładu pracy było sprzeczne z art. 163 Kodeksu Pracy, w myśl którego urlopy wypoczynkowe powinny być udzielone zgodnie z planem urlopów ustalonym dla wszystkich pracowników na dany rok kalendarzowy, przy czym bierze się pod uwagę wnioski pracowników i ich plany spędzenia urlopu. Zmuszanie do wykorzystania urlopu w marcu jedynie z powodu niesprawności samochodu przydzielonego panu jako kierowcy, narusza podstawowe uprawnienia pracownika. Można bowiem było skierować pana do pracy zastępczej przy zachowaniu dotychczasowego przeciętnego wynagrodzenia. Jeżeli nawet, ulegając presji, zmuszony był pan do przejścia na urlop, przysługuje panu prawo do żądania za pośrednictwem Komisji Rozjemczej udzielenia urlopu w okresie, w którym przyznano panu wczasy rodzinne.

Weronika M. — Szczecin: Okres w którym prowadziła pani zakład rzemieślniczy na własny rachunek nie może być wliczony do podstawy wymiaru urlopu przez Spółdzielnię „Metalotechnika", której jest pani członkiem dopiero od 1975 r.

Stanisław D. — Szczecin: Nie podał pan poszczególnych okresów pracy i sposobu rozwiązywania umów o pracę, dlatego nie możemy sprawdzić, czy faktycznie zachował pan ciągłość pracy mającą wpływ na wymiar urlopu. Przyjmując jednak, że ciągłość pracy istnieje, to wobec zatrudnienia ponad 10 lat, przysługuje panu 26 dni roboczych urlopu. Podstawą wymiaru wynagrodzenia za urlop jest przeciętne wynagrodzenie wypłacane w okresie 3 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu.

Morze pod pustynią

BADANIA geologiczne we wschodniej części Sahary ujawniły ślady ogromnych zasobów podziemnych wód. Geolodzy mówią o istnieniu podziemnego jeziora, rozciągającego się od oazy Fajum aż po El Alamein i depresję Kattara. Na głębokości 600—1200 m znajdują się warstwy wodonośne, zawierające wodę o wysokiej temperaturze. Podobne ciepłe wody głębinowe odkryto wcześniej w innych częściach Sahary.

Tatarska kuchnia

KUCHNIA tatarska liczy ponad 400 różnych dań. Każde z nich po mistrzowsku potrafi przyrządzić Junus Achmetzjanowicz Achmetzjanow, autor dziewięciu książek kulinarnych. W jednej z nich pt. „Cena chleba" podaje dziesiątki recept na „długowieczność" pieczywa.

Dedykowane seniorce z Pogodna

Starość nie radość? Niekoniecznie!

PRZECHODZĄCY na emeryturę nie jest dziś człowiekiem starym. Nie bywa też spychany poza nawias życia społecznego. — Chciałabym udowodnić, jak wielu emerytów i rencistów, po zakończeniu pracy zawodowej, poświęca się zajęciu, które daje im świadomość dalszej, pełnej przydatności, połączonej z zaspokojeniem aspiracji i zamiłowań. Chciałabym także przekonać wszystkich już nie pracujących o tym, że wielkie znaczenie dla ich zdrowia, zarówno fizycznego jak i psychicznego, ma dalsze aktywne życie poprzez poświęcenie się jakiejś określonej dziedzinie, uprawianie hobby, słowem — znalezienie celu, którego realizacja dostarczałaby pozytywnych przeżyć i związanych z tym emocji.

JEDNĄ z takich ważnych dziedzin jest towarzyski kontakt z ludźmi, kulturalna rozrywka, uczestniczenie w zajęciach klubów seniora, klubów rencistów itp. Te pierwsze istnieją przede wszystkim przy domach kultury (miejskich, gminnych) oraz osiedlowych administrowanych przez spółdzielczość mieszkaniową. Organizacja drugich jest raczej domeną zakładów pracy, tworzących takie kluby dla swoich emerytowanych pracowników. Swój znaczny udział ma też Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, a także Polski Komitet Pomocy Społecznej prowadzący placówki dostępne dla ogółu.

NAJWIĘCEJ, bo aż 13 klubów seniora istnieje przy domach kultury podległych merytorycznie Wojewódzkiemu Domowi Kultury a rozlokowanych w całym województwie. Natomiast w samym Szczecinie 6 z 7 posiadanych klubów seniora prowadzi spółdzielczość mieszkaniowa. Do klubów seniorzy przychodzą na prelekcje (są bardzo wdzięcznymi słuchaczami), spotkania, wieczorki taneczne, będące wszędzie wesołą, pogodną zabawą, chętnie przez seniorów współorganizowaną. W tym miejscu nie mogę oprzeć się pokusie przekazania Czytelnikom informacji o tym, jak to jedna ze szczecińskich seniorek (dzisiaj już 87-letnia) ogromnie przeżyła fakt kreowania jej na królową balu organizowanego przez Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów. Radość jej i emocja były widać tak silne iż życzeniem wyrażonym wobec rodziny jest, aby pochowano ją z „koroną", którą od 3 lat skrzętnie przechowuje. Można się w tym miejscu uśmiechnąć ale można też przekonać, jak łatwo sprawić staremu człowiekowi radość i jak ta radość pozytywnie wpływa na samopoczucie.

W klubach seniorów są prowadzone koła zainteresowań, np. fotograficzne, majsterkowania, haftowania; organizowane są wycieczki. Gminny Ośrodek Kultury w Czarnogłowach urządza np. piesze wycieczki pod hasłem „Babcia z Dziadkiem na majówce". Seniorzy z Osiedla Piastowskiego uczestniczą w imprezach organizowanych przez koło PTTK „Wkrzanie" istniejące przy Domu Kultury „Wspólny Dom" legitymującym się podobnie jak Dom Kultury „Słowianin" najbardziej różnorodną pracą na rzecz ludzi starszych. We „Wspólnym Domu" jest bodaj jedyny tego typu w Szczecinie punkt opieki seniorek nad dziećmi. Rodzice małych dzieci, nie mający gdzie zostawić swoich pociech w razie potrzeby załatwienia jakichś spraw, mogą je przyprowadzić po południu do Klubu Seniora w tym domu. Co więcej — powstała tam myśl zorganizowania takiej opieki w domach maluchów. Nazwano propozycję „Babcia przez telefon", ale prawdę mówiąc nie przyjęła się ona. Rodzice chętniej przyprowadzają swoje pociechy do DK, niż zapraszają babcie do domu.

W „Słowianinie" — domu Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — od dawna istnieje Klub Srebrnego Włosa, powołany dla emerytów tego związku. Przewodniczący klubu Romuald Burski będący jednocześnie przewodniczącym Oddz. Wojew. Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, wspólnie z kierownictwem tego popularnego domu kultury postanowili udostępnić klub wszystkim chętnym emerytom w mieście. Piątki każdego tygodnia są więc w „Słowianinie" dniami seniorów. W pierwszy i trzeci piątek każdego miesiąca najpierw jest spotkanie z lekarzem (pogadanki, porady, recepty) a potem interesujący film. W drugi piątek miesiąca z zasady jest wieczorek towarzyski. W soboty można natomiast potańczyć w świetlicy Pracowniczych Ogrodów Działkowych im. Mickiewicza, gdzie różne zajęcia dla seniorów inicjuje Zarząd Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Ci którzy zadają sobie często pytanie: co robić, dokąd pójść, mogą też zabrać ze sobą legitymację PZERiI i wybrać się po południu (oprócz piątków i wolnych sobót) do klubu przy ul. Świerczewskiego 29, prowadzonego przez Oddz. Szczecin-Śródmieście Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Do dyspozycji są tu telewizory, biblioteka, 21 tytułów gazet, gry towarzyskie.

Członkowie klubów chętnie występują w roli artystów-amatorów. Przy Goleniowskim Domu Kultury istnieją kabarety „Złota jesień" i „Siwy włos", przy Wolińskim Domu Kultury — koło teatralne, przy Spółdzielczym Domu Kultury w Szczecinie — chór kameralny, a we „Wspólnym Domu" — chór żeński „Malwa". Gryfiński Dom Kultury organizuje wieczory muzyczne podczas których seniorzy prezentują swoje umiejętności gry na różnych instrumentach. Jak wynika z danych zebranych przez Wojew. Komitet Frontu Jedności Narodu poświęcający sprawom ludzi starych wiele uwagi, poza Szczecinem największą aktywność na rzecz emerytów wykazują domy kultury w Gryfinie, Gryficach, Stargardzie, Goleniowie, Wolinie, Kobylance i Czarnogłowach. Choćby jednym zdaniem trzeba również wyróżnić Związek Nauczycielstwa Polskiego, który poprzez Zespół do spraw Emerytów prowadzi działalność cenną nie tylko dla własnego środowiska.

Tradycją staje się organizowanie w klubach uroczystości związanych nie tylko z oficjalnymi okazjami, jak np. Dni Seniora, Dzień Kobiet, ale osobistymi rocznicami jego bywalców. Bywają więc w klubach imieniny, jubileusze pożycia małżeńskiego, zdarzają się i wesela.

KAŻDY wiek, jeżeli tylko zdrowie dopisuje, ma swój urok, a powiedzenie „starość nie radość" jakby traciło na aktualności. Wiem, że różna jest starość, niekiedy bardzo smutna. Ale ten okres życia człowieka może też dostarczyć mu emocji i satysfakcji nie mniejszych niż osiągane wcześniej, jeżeli tylko nie da się zamknąć w domu i nie pozwoli przystąpić do siebie nudzie.

Hanna ŻYWCZAK

PS. Jeżeli mogę, chciałabym ten artykuł zadedykować Czytelniczce z Pogodna Pani 80-letniej, której przed kilkoma tygodniami nie potrafiłam odpowiedzieć telefonicznie na pytanie: dokąd ona może pójść, bo bardzo chciałaby się rozerwać. Teraz już wszystko wiadomo.

„Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy"

Liczy się każda inicjatywa

PONAD trzy lata temu Centralna Rada Związków Zawodowych i Centralny Związek Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego wraz z redakcją „Głosu Pracy" ogłosiły konkurs pod hasłem „Zbudujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy". W tych pierwszych latach przystąpienie do konkursu zgłaszały w naszym województwie jedynie przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego oraz Kombinat Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej Węgorzyno. W roku ubiegłym zgłosiło się już 21 przedsiębiorstw, w tym 12 podległych ZBR, 3 podległe Szczecińskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, KPGR Węgorzyno, Ośrodek Remontowo-Budowlany Lasów Państwowych w Stargardzie, Przedsiębiorstwo Konserwacji Użytków Wodnych i Melioracji w Pyrzycach, Zespół Portowy Szczecin-Świnoujście, Stocznia „Warskiego" i Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia".

NIEDAWNO ogłoszono wyniki konkursu za 1978 rok. Dokonując oceny i ustalając kolejność miejsc w grupach branżowych, komisja konkursowa zwracała szczególną uwagę na uzyskiwanie ponadplanowych efektów rzeczowych w budownictwie mieszkaniowym w przedsiębiorstwach to budownictwo realizujących oraz w zakładach o zupełnie innym profilu produkcji podstawowej, na poprawę efektywności gospodarowania przez obniżenie kosztów, poprawę jakości i nowoczesności, organizacji pracy i rytmiki produkcji oraz terminowe oddawanie domów mieszkalnych. W ocenie konkursowej liczyła się też oszczędna gospodarka materiałami i surowcami, racjonalne wykorzystanie maszyn i sprzętu budowlanego oraz środków transportowych, produkcja dodatkowych materiałów dla potrzeb budownictwa.

W grupie A pierwsze miejsce zajął PBRol z Nowogardu, II — PBRol. z Goleniowa, III — PBRol. ze Stargardu. W grupie B na pierwszym miejscu plasowało się Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Szczecinie, na drugim — Ośrodek Remontowo-Budowlany Lasów Państwowych ze Stargardu, na trzecim — Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Szczecinie. W grupie E pierwsze miejsce zdobył KPGR Węgorzyno. II — Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych z Pyrzyc III — Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia". Laureatom pierwszych miejsc wręczono proporce przechodnie WRZZ, wszystkim zdobywcom trzech miejsc w poszczególnych grupach — dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne.

Efekty konkursowych zmagań są wymierne. Wybudowano ogółem ponad plan 801 izb mieszkalnych. W skróconym średnio o 93 dni terminie oddano 312 izb. Przyczyniło się do tego niewątpliwie duże zaangażowanie załóg biorących udział w konkursie, podejmujących wiele cennych inicjatyw.

Na słowa uznania zasługują szczególnie przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego i specjalistyczne tej samej branży oraz KPGR Węgorzyno. Zbyt skromny natomiast jest udział w konkursie przedsiębiorstw podległych Szczecińskiemu Zjednoczeniu Budownictwa i Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego. Nielicznie tylko reprezentowane są przedsiębiorstwa pracujące na rzecz budownictwa mieszkaniowego.

Konkurs trwa i w tym roku. Jest otwarty dla wszystkich. Liczy się w nim każda inicjatywa, każdy społeczny wysiłek zmierzający do zbudowania większej ilości mieszkań. Organizatorzy mają nadzieję, że przystąpią do konkursu i te, ociągające się dotychczas, przedsiębiorstwa.

(tur)

„Obfitość"

„OBFITOŚĆ" — tak nazwał swoje dzieło Lewon Geworkin, znany rzeźbiarz i metaloplastyk z Erewania, stolicy radzieckiej Armenii.

(Fot. CAF-TASS)

JAMES CLAVELL

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

59

— Przestań, Sean — powiedział Marlowe.

Sean nie patrzył na niego, tylko na Króla i uśmiechał się, ale za uśmiechem tym kryła się wściekłość. — Peter mnie nie uznaje.

— Przestań, Sean — powtórzył ochryple Marlowe.

— Niby dlaczego mam przestać? — odciął się Sean. — Gardzisz zboczeńcami, czyż nie tak nazywasz takich jak ja? Dałeś mi to jasno do zrozumienia. A ja nie zapomniałem!

— Ani ja!

— No proszę, kto by pomyślał! Nie lubię, kiedy ktoś mną gardzi, a zwłaszcza ty!

— Powiedziałem ci, przestań! Ani na to pora, ani miejsce. Już raz przez to przeszliśmy i wszystko to już raz powiedziałeś. Przeprosiłem cię. Nie chciałem cię skrzywdzić!

— Tak. Ale nadal mnie nienawidzisz... dlaczego? Dlaczego?

— To nieprawda.

— Więc dlaczego cały czas mnie unikasz?

— Tak jest lepiej. Na miłość boską, Sean, daj mi spokój.

Sean wpatrywał się w Marlowe'a, a potem jego gniew rozpłynął się równie niespodziewanie jak wybuchnął. — Przepraszam, Peter. Pewnie masz rację. To ja jestem głupi. Ale czasami czuję się po prostu samotny. A wtedy chciałbym z kimś porozmawiać. — Wyciągnął rękę i dotknął ramienia Marlowe'a. — Przepraszam. Po prostu chciałbym, żebyśmy znów byli przyjaciółmi.

Marlowe nie mógł wydobyć z siebie ani słowa.

Sean wahał się. — No cóż, zdaje się, że na mnie czas.

— Sean — zawołał ze ścieżki Rodrick — jesteśmy spóźnieni.

— Już idę. — Sean nie spuszczał wzroku z Marlowe'a, wreszcie westchnął i wyciągnął rękę do Króla. — Miło mi było pana poznać. Proszę mi wybaczyć moje zachowanie.

60

Król nie mógł uniknąć ponownego dotknięcia ręki Seana. — Cieszę się, że mogłem pana poznać.

Sean nadal nie odchodził patrząc z powagą, badawczo. — Czy jest pan przyjacielem Petera?

Królowi wydawało się, że cały świat przysłuchuje się jego odpowiedzi: — No, no pewnie, tak, chyba tak — wyjąkał.

— Prawda, że to dziwne, jak wiele różnych rzeczy może oznaczać jedno słowo. Jeśli jest pan jego przyjacielem, proszę, żeby nie sprowadził go pan na manowce. Mówi się o panu, że jest pan niebezpieczny, a ja nie chciałbym, żeby Petera spotkała krzywda. Bardzo go lubię.

— No... tak, oczywiście. — Kolana ugięły się pod Królem i opuściła go odwaga. Magnetyzm uśmiechu Seana przenikał go. Nigdy w życiu czegoś takiego nie czuł. — Najlepsze w obozie są przedstawienia — powiedział — Dla nich warto żyć. A pan jest w nich najlepszy.

— Dziękuję — odparł Sean. A potem, zwracając się do Marlowe'a powiedział. — Naprawdę warto dla nich żyć. Jestem bardzo szczęśliwy i lubię to, co robię. Naprawdę, Peter, dzięki temu wszystko ma jakiś sens.

— Tak. Cieszę się, że wszystko układa się dobrze — powiedział udręczony Marlowe.

Sean uśmiechnął się niepewnie po raz ostatni, potem odwrócił się szybko i już go nie było.

Król usiadł. — A niech mnie diabli! — powiedział.

Marlowe także usiadł, otworzył pudełko i skręcił sobie papierosa.

— Gdybyś nie wiedział, że to mężczyzna, przysiągłbyś na wszystko, że jest kobietą. I to piękną kobietą — odezwał się Król.

Marlowe pokiwał głową ze smutkiem.

— Nie przypomina innych pedałów, to fakt — ciągnął Król. — Ani ani. Jest zupełnie inny. Chryste, jest w nim coś takiego, co nie... — urwał, szukając właściwego określenia, po czym mówił dalej: — Jakby to powiedzieć. — On... niech mnie cholera, on jest kobietą!

(cdn)

Wyścig Pokoju przez Szczecin

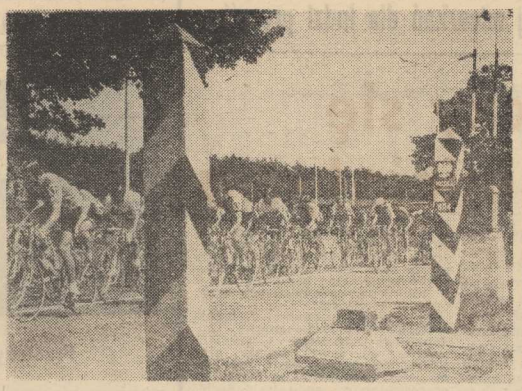

WYŚCIG POKOJU przekracza w Lubieszynie granicę Polski. Od wczoraj walki toczą się już na terytorium NRD.

Owacyjnie żegnaliśmy kolarzy

WSTRZYMANO ruch w al. Piastów. Po obu stronach drogi ustawił się gęsty szpaler widzów. Wśród nich gromadki dziatwy z kwiatami. Wszyscy wypatrywali kolarzy. Są! Od strony hotelu Reda zbliża się barwny korowód, który przy ul. Pułaskiego robi zwrot o 180 st. i podjeżdża pod linię startu. Orkiestra gra marsza, szczecinianie uśmiechem i oklaskami witają kolarzy. Jest to ostatnia okazja by z bliska zobaczyć tych, których podziwiamy na szklanym ekranie, tych, którzy za niecałą godzinę walczyć będą na trasie XI etapu do Rostocku.

SIERGIEJ SUCHORUCZENKOW przywdziewa żółtą koszulkę lidera. W pierwszym szeregu stoi A. Pikkuus, są Czechosłowacy, a z nr 24 to znakomity M. Klasa, są Rumuni. Duńczycy, Włosi, Finowie, zawodnicy NRD, Belgowie, Portugalczycy... są Polacy. Bohaterowie wczorajszego etapu uśmiechają się do widzów, są skupieni. Kierownik reprezentacji, M. Jaroszewski, powiedział nam, że w zespole panuje bojowy nastrój — będą więc walczyć o jak najlepsze miejsca, bronić tego co już zdobyli. Widzowie pozdrawiają poszczególnych kolarzy. Najwięcej uśmiechów skierowanych jest oczywiście do Krzysztofa Sujki. Wspaniale walczył ten chłopak na niedzielnym etapie.

TAK walczyli kolarze na trasie X etapu. Kolorowy peleton prowadzony przez Polaka Jana Jankiewicza zjeżdża ul. Komandorską.

Foto: Zb. Jodkowski

Ale oto zbliża się godz. 12. Prezydent miasta, Jan Stopyra, w imieniu władz i społeczeństwa serdecznie żegna kolarzy. Opada chorągiewka. Barwny korowód rusza al. Piastów żegnany okrzykami i brawami. Kolarze przez ul. Ku Słońcu, Mierzyn i Dołuje pojechali do granicy państwa, gdzie nastąpił start ostry.

Uczestników 32 WP gościliśmy w grodzie Gryfa przez dwie pełne doby. Z naszego miasta kolarze i towarzyszące im osoby wywieźli jak najlepsze wrażenia. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania, szczecinianie mile i serdecznie podejmowali kolarzy. Miła to satysfakcja, że Szczecin we współzawodnictwie etapowym zajął pierwsze miejsce w Polsce!

KOLARZE przebywali w Szczecinie dwie doby, program pobytu był bardzo urozmaicony. Zwiedzali miasto, spotkali się też z przedstawicielami zakładów sprawujących patronat nad poszczególnymi ekipami. Były to nadzwyczaj miłe spotkania, które, jak zapewniali, długo będą wspominać. Ekipę Polski gościła załoga ZPO „Odra", Francji — stargardzki „Luxpol", ZSRR — SSR „Gryfia", CSRS — Stocznia im. A. Warskiego, Rumunii — „Unikon", Danii — FMS „Polmo", Portugalii — Spółdzielnia „Trykot", Finlandii — WPHW, Bułgarii — WPKM, NRD — ZPO „Dana", Węgier — „Selfa", W. Brytanii — PZM, Jugosławii — FK „Załom", Szwajcarii — F. Cz. „Gryf", Belgii — PPDiUR „Gryf", Algierii — KBO 1, Szwecji — ZPS, Włoch — WSS „Społem", Kuby — Dolna Odra.

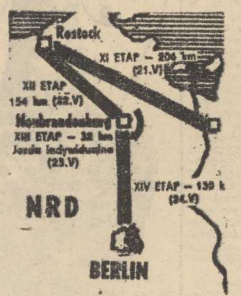

W sobotę w Szczecinie przebywał przewodniczący GKKFiS, Marian Renke, który podejmował uczestników WP w Zamku Książąt Pomorskich. W niedzielę natomiast, w gmachu UW, uczestników WP podejmował wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński. W trakcie tego spotkania przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego 32 Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland", „Rudeho Prava" serdecznie podziękowali przedstawicielom władz szczecińskich za serdeczne przyjęcie, miły nastrój i dobre zorganizowanie X etapu. Przedstawiciele z CSRS i NRD zapewnili wojewodę, że będą głosować za tym, aby trasa następnego Wyścigu Pokoju prowadziła także przez Szczecin. A więc może za rok w grodzie Gryfa zobaczymy znowu Wyścig Pokoju.

T.R.

K. Sujka drugi na mecie w Rostocku

Włoch Perani zwycięzcą XI etapu

NIESPODZIEWANYM zwycięstwem Włoch Domenico Perani zakończył się 11 etap XXXII Wyścigu Pokoju prowadzący ze Szczecina do Rostocku. Przebieg etapu był bardzo spokojny, długość trasy (198 km) i upalna pogoda powodowały, że nikt nie decydował się na bardziej energiczny atak. O wszystkim rozstrzygnęła finiszowa końcówka. Na ulice dojazdową przed stadionem wpadła kilkudziesięcioosobowa grupa kolarzy, jadący na jej czele zawodnicy NRD zbyt ostro weszli w zakręt prowadzący do bramy stadionu i aby nie spowodować kraksy, gwałtownie hamowali. Skorzystał z tego Włoch Perani jadący po mniejszym łuku. Wpadł w bramę stadionu kilkanaście metrów przed następnymi zawodnikami i na bieżni nie oddał już prowadzenia, zdecydowanie wygrywając etap. Skutecznie finiszowali Polacy. Krzysztof Sujka zwyciężca 9 i 10 etapu wjechał na stadion na trzeciej pozycji, już na bieżni wyprzedził finiszującego przed nim Czechosłowaka Koneeneg. Trzecie miejsce zajął Szwed Peter Jonson, który minął Vlastibora Koneeneg tuż przed linią mety. Na szóstej pozycji w peletonie finiszował Ireneusz Walczak.

PRZED startem ze Szczecina kilka drużyn zapowiadało, że spróbuje zaatakować na II etapie. Było ciepło, wiał dość silny, boczny wiatr, który zazwyczaj rozrywa peleton. Już w godzinę po starcie warunki zmieniły się, robiło się coraz cieplej, wiatr zmienił kierunek, wieje kolarzom w twarz. Raz tylko około 30 km po starcie peleton podzielił się na dwie grupy, kiedy jednak kolarze wjechali do lasu połączyły się one z powrotem.

Etap nie przyniósł większych zmian w klasyfikacjach. Polacy dzięki bonifikacie Krzysztofa Sujki powiększyli przewagę nad zespołami NRD i CSRS. Krzysztof Sujka umocnił się na trzeciej pozycji w klasyfikacji indywidualnej i ma po 11 etapach tylko dwie sekundy straty do wicelidera wyścigu Jana Jankiewicza.

XI etap indywidualnie

1. D. Perani (Włochy)	— 5:10.46 (z bon.)
2. K. Sujka (Polska)	— 5:16.51 (z bon.)
3. P. Jonson (Szwecja)	— 5:19.56 (z bon.)
4. V. Koneeny (CSRS)	— 5:11.41
5. M. Hamza (Algieria)	— "
6. I. Walczak (Polska)	— "
7. T. Vasile (Rumunia)	— "
8. T. Dragan (Rumunia)	— "
9. R. Gaucher (Francja)	— "
10. M. Romascanu (Rum.)	— "

Miejsca pozostałych Polaków

44. T. Mytnik	— 5:11.01
48. Cz. Lang	— "
58. J. Jankiewicz	— "
66. J. Krawczyk	— "

XI etap drużynowo

1. Włochy	— 15:32.48
2. Polska	— 15:32.53
3. Rumunia	— 15:33.09
4. CSRS	— "
5. Belgia	— "
6. NRD	— "

Indywidualnie po XI etapach

1. S. Suchoruczenkow (ZSRR)	— 40:00.04
2. J. Jankiewicz (Polska)	— 40:06.31
3. K. Sujka (Polska)	— 40:06.33
4. N. Stajkow (Bułgaria)	— 40:07.23
5. A. Petermann (NRD)	— 40:07.28
6. J. Krawczyk (Polska)	— 40:07.32
7. A. Pikkuus (ZSRR)	— 40:07.46
8. M. Romascanu (Rum.)	— 40:08.32
9. Cz. Lang (Polska)	— 40:08.33
10. L. Novak (CSRS)	— 40:09.33

Miejsca pozostałych Polaków

16. T. Mytnik	— 40:11.12
52. I. Walczak	— 40:52.28

Drużynowo po XI etapach

1. ZSRR	— 120:12.46
2. Polska	— 120:19.38
3. NRD	— 120:27.12
4. CSRS	— 120:30.30

Dziś w Bernie

Argentyna — Holandia

SZESNASTU piłkarzy holenderskich powołał trener J. Zwartkruis do kadry na mecz z Argentyną. Spotkanie finalistów „Mundialu-78", mistrza świata Argentyny z wicemistrzem — Holandią odbędzie się dziś w Bernie i zostało zorganizowane z okazji 75-lecia Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). W składzie reprezentacji Holandii znaleźli się bramkarze: H. von Breukelen, 22 lata, nie grał jeszcze w reprezentacji, P. Doesburg, 35, 2. obrońcy: E. Brandts — 23, 12, J. Poortvliet — 23, 12, H. Stevens — 25,3, R. Krol — 30,64, H. Hovenkamp — 28, 11; rozgrywający i napastnicy: J. Peters (AZ. 67 Alkmaar) 24, 19, C. Kist — 26, 11, J. Metgod — 21, 5, W. van der Kerkhoff — 17, 31, R. van der Kerkhoff — 27, 31, W. Jansen — 32, 62, J. Peters (Feyenoord Rotterdam) — 25 — nie grał w reprezentacji, J. Rep — 27, 32, J. Neeskens — 27, 46.

Turniej szachowy im. T. Gniota — zakończony

29 ZAWODNIKÓW wzięło udział w ogólnopolskim turnieju szachowym im. Tadeusza Gniota. Organizatorem był Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Główny Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych Filia 15 w Szczecinie. Pierwsze miejsce w rozgrywkach zajął W. Szumiło (Rzeszów) — 8 pkt. Na drugiej pozycji uplasował się B. Sołtyś (Poznań) — 7,5 pkt., a na trzeciej szczecinianin F. Gredel — 7,5 pkt.

Echa niedzielnej ligi

22 BRAMKI strzelili piłkarze w 26 serii spotkań o mistrzostwo naszej ekstraklasy. Dwa gole uzyskał Kazimierz Kmiecik (Wisła), jedną Tadeusz Małnowicz (Ruch), którzy ustępują liderowi w tabeli najskuteczniejszych strzelców — Andrzejowi Szarmachowi już tylko o jedno celne trafienie. Szarmach prowadzi z 14 bramkami, a Kmiecik i Małnowicz mają ich po 13.

TYLKO trzy żółte kartki były „w użyciu" w minionej kolejce. Sędziowie ostrzegali nimi: Kmiecika (Wisła), Sobota (ŁKS) i Smagacza (Śląsk).

OPOLSKA Odra przegrywała mecz za meczem a teraz wygrywa spotkanie po spotkaniu. Zwycięstwo nad Zagłębiem było drugim z kolei. Nagła zmiana w stylu gry opolan i ich skuteczności zbiega się nieprzypadkowo z decyzją zarządu klubu o odsunięciu od gry kilku leniwych, acz bardzo znanych piłkarzy. Zastąpili ich młodzi, pozornie słabsi. Jak widać w futbolu liczą się nie tylko umiejętności, ale przede wszystkim ambicja i chęć do gry.

W NIECODZIENNYCH okolicznościach padła w meczu Szombierki — Ruch bramka dla gości. Sędzia podyktował rzut wolny pośredni w odległości 6 m od bramki bytomian. Cała drużyna gospodarzy stanęła na linii bramkowej, ale Tadeusz Małnowicz znalazł lukę w „murze" i ostrym strzałem zdobył gola.

Z ZAINTERESOWANIEM oczekiwano meldunku z Krakowa, gdzie miejscowa Wisła podejmowała Polonię. Porażka wiślaków postawiłaby ich w niezwykle trudnej sytuacji w tabeli, a mistrz Polski byłby o krok od II ligi. Wisła zdołała się jednak, w tak niebezpiecznym momencie, zmobilizować i nie dała żadnych szans rywalom. Okazuje się, że możliwości mistrza kraju sięgają znacznie wyżej niż ich lokata w tabeli.

Przed Igrzyskami Młodzieży Szkolnej

Strefowe rozgrywki w piłce ręcznej i czwórboju la.

Z UDZIAŁEM reprezentacji 12 województw zakończyły się w niedzielę strefowe zawody uczniów szkół podstawowych w piłce ręcznej dziewcząt i czwórboju la. dziewcząt i chłopców. Zmagania te były eliminacjami do Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które odbędą się w Radomiu. Prawo udziału w finale trzyskały po dwa najlepsze zespoły w obu dyscyplinach. W piłce ręcznej dziewcząt województwo szczecińskie reprezentowały uczennice SP 23 — Dąbie. Drużyna ta zajęła w końcowej klasyfikacji rozgrywek pierwsze miejsce wyprzedzając SP 2 Świebodzin i SP 5 Koszalin. W czwórboju la, dziewcząt lekkoatletki SP Rzepiino zajęły drugie miejsce ulegając jedynie reprezentacji SP 12 Jelenia Góra. W kategorii chłopców najlepszymi okazali się zawodnicy SP 41 Szczecin przed SP 11 Tczew i SP 2 Jelenia Góra. O prawo udziału w centralnych igrzyskach walczą jeszcze piłkarze nożni, siatkarze i piłkarze ręczni. Natomiast miejsce w reprezentacji zapewnili sobie tenisiści stołowi SP 2 Gryfice i wielobojści reprezentowani przez uczniów SP 1 Świnoujście i SP 11 Stargard.

Szczypiornistki Łączniczka w półfinale MP

ZAKOŃCZYŁY się strefowe rozgrywki zespołów piłki ręcznej juniorek starszych, które były jednocześnie eliminacjami do półfinałów mistrzostw Polski. W końcowej klasyfikacji rozgrywek pierwsze miejsce wywalczyły szczypiornistki MKS Łączyce Poznań — 23 pkt. Na drugiej pozycji uplasował się zespół Łącznościowca — 22 pkt., a na trzeciej DKS Dąbie — 22 pkt. Dwa pierwsze zespoły zakwalifikowały się do turniejów półfinałowych mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 25—27 maja.

O „Srebrne muszkiety"

ZSO Gryfice i Technikum Mechaniczne Trzebiatów — w finale

W NIEDZIELĘ w Gryficach odbył się finał wojewódzki szkół ponadpodstawowych, tradycyjnych już zawodów o „Srebrne muszkiety". Na starcie tej imprezy stanęło blisko 50 dziewcząt i chłopców z 10 szkół. Oto ostateczne wyniki:

DRUŻYNOWO — dziewczęta: 1. ZSO (Gryfice) — 1687 pkt., 2. VI LO (Szczecin) 1628 pkt., 3. ZSE nr 1 (Szczecin) — 1609 pkt.; chłopcy: 1. T. Mechaniczne (Trzebiatów) 1688 pkt., 2. Techn. Kolejowe (Szczecin) 1652 pkt., 3. ZSO (Gryfice) 1651 pkt.

Indywidualnie wśród dziewcząt najlepszą okazała się K. Marcinkowska z ZSE Gryfice — 576 pkt. Drugie miejsce zajęła B. Zugaj (ZSO Gryfice) 564 pkt. i trzecie miejsce wywalczyła K. Kurpiak (VI LO Szczecin) 550 pkt. W kategorii chłopców zwyciężył Zb. Reutt (ZSZ Trzebiatów) 577 pkt., 2. A. Jarceń (ZSZ Trzebiatów) 567 pkt., 3. M. Trojański (ZSO Gryfice) 564 pkt.

Najlepsze zespoły, a więc ZSO z Gryfic i Technikum Mechanicznego z Trzebiatowa będą reprezentowały nasze województwo w finale strefowym, który odbędzie się 12—14 czerwca w Gdańsku. (BT)

WTOREK, 22 MAJA

DZIŚ: Heleny, Wiesławy
JUTRO: Iwony

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże. Przelotne opady lub burze. Temp. do 24 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1015,4 hPa (761,6 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Słoń" g. 19; **POLSKI** — „Dwór nad Narwią" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Chleb i czekolada" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15, wł., l. 15 (wtorek i środa); **KOSMOS** (tel. 380-03) „Gwiezdne wojny" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21, USA, l. 12, panoram. (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Terror Mechagodzilli" g. 16, jap., panor.; „Zmory" g. 18, 20.15, pol., l. 18 (wtorek i środa); **COLOSSEUM** (tel. 438-18) „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 12 (wtorek i środa); **POLONIA** (tel. 22-18-34) „56 godzin na wczasach" g. 15.30, CSRS, l. 12; „Płomienie" g. 17.30, 19.30, pol., l. 15 (wtorek i środa); **PIONIER** (tel. 475-02) „Colargol szeryfem" g. 10, 15.30, pol.; „Zorro" g. 11, 13.15, 16.30, wł.; „Dzieje grzechu" g. 18, pol., l. 18; „Mistrz rewolweru" g. 22, USA, l. 18, panoram. (wtorek i środa); **ZAMEK** — „Bilet powrotny" g. 18, pol., l. 18; **MARS** — „Rewolwer Python 357" g. 16, 18.15, 20.30, fr., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Brawurowe porwanie" g. 17.30, 19.30, USA, l. 18, panoram.; **MEWA** (Żelechowo) „Spirala" g. 17.30, pol., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Pat i Garret i Billy Kid" g. 17.30, 19.30, USA, l. 18, panoram.; **1 MAJ** (Żydowce) „Stracency" g. 19, USA, l. 16; **BAJKA** (Police) „Nickelodeon" g. 17, 19, ang., l. 12; **HUTNIK** (Stołczyn) „Rocky" g. 18, USA, l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Taksówkarz" USA, l. 18; **WISŁA** (Goleniów) „Szczęki" USA, l. 15, panoram.; „Roman i Magda" pol., l. 18; **DAR** (Stargard) „Jak rozpętałem II wojnę światową" pol., panoram., cz. I; „Rocky" USA, l. 15; **INA** (Stargard) „Panowie dbajcie o żony" fr., panoram. REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Wtedyłwo Książąt Pomorskich g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego; Skrzynie i kufry posażne Pomorza Zachodniego; Secesja — ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności, Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 11—17; **13 MUZ** — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Kazimiery Dagnan-Wróblowej; **ZAMEK BWA** — plakat „Ratujmy naszą planetę" g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN — Golęcino; CHIR. — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) — tel 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; STOŁCZYN, Nad Odrą 29 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8 —18

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—19.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 TV Klub Seniora. 15.30 Obiektyw. 15.50 Dziennik (kolor). 16 Studio TV Młodych (kolor). 16.30 W kręgu rodziny (kolor). 16.55 Interstudio (kolor). 17.20 Teleturniej (kolor). 17.30 Studio Sport (kolor). 18.05 „Sonda" (kolor). 18.35 Film p. pożarowy „Święto" (kolor). 18.50 Radziny rolnikom. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Film USA „Aniołowie Charliego" (kolor). 21.15 Studio Sport — mecz towarzyski w piłce nożnej Argentyna — Holandia (kolor). 23 Dziennik (kolor). 23.15 II połowa meczu. 23 Film TV „Ja Klaudiusz" (kolor).

PROGRAM II

16.35 Jęz. angielski. 17.05 Jęz. niemiecki. 17.30 Kino TVN (kolor). 18 Poradnik dobrych obyczajów (kolor). 18.30 Poradnia „Zaufanie". 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Wtorek melomana (kolor). 21.15 „24 godziny" (kolor). 21.25 Wieczór filmowy. 22 „Przed i po debiucie".

ŚRODA

6 i 6.30 TTR. 9 Chemia dla kl. VII. 10 Historia dla kl. V. 11.05 Fizyka dla kl. VIII. 12.45 i 13.25 TTR. 15.05 NURT — Nauczanie początkowe. 15.35 Obiektyw. 15.55 Dziennik (kolor). 16.05 Dla dzieci „Skakanka" (kolor). 16.30 Studio Sport (kolor). 17.20 W kręgu rodziny (kolor). 17.45 „Dom i my". 18 Losowanie Małego Lotka (kolor). 18.10 Klinika zdrowego człowieka (kolor). 18.35 „Śródziemnomorskie przygody" (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 „Idylla rodzinna" — cz. I filmu TV radz. 21.25 Studio Sport (kolor). 21.55 Camerata. 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 „Rozmowy o pięknie" (kolor).

PROGRAM II

16.35 Jęz. rosyjski (kolor). 17.05 Jęz. angielski. 17.25 Film TV NRD „Niesłychanie piękny dzień" (kol.). 18.30 Wieczory historyczne. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Wieczór przygody i podróży (kolor). 21.45 „24 godziny" (kolor). 21.55 Ocalić od zapomnienia (kolor). 22.25 Wszystko już było (kolor). 22.55 Bez recept.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I

14.25 Studio „Gama". 16.05 Tu Jedynka. 17.05 Radiokurier. 18.15 Śpiewa Charles Aznavour. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Z albumu przebojów. 19.40 Polskie tańce ludowe. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80. 21.29 Utwory St. Moniuszki. 22.23 Wrocław na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Rzeszowa.

PROGRAM II

13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Bela Bartok — Suita taneczna. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Gra duet Alber — Strobel. 16.10 Muzyka polska XX wieku. 16.40 „Wojna futbolowa". 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 17.20 „Jak czytają nas nad Menem". 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Krajobrazy. 19 Koncert z nagrań WOSPiRTV w Katowicach. 19.40 Dom i my. 20 Redakcyjne forum. 20.20 Dzieje recytatywu muzyką i słowem opisane. 21.05 Z Londyńską Orkiestrą Filharmoniczną gra Clifford Curzon. 21.40 Madrygały angielskie okresu Elżbietańskiego. 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Dzieła Bolesława Szabelskiego. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 Muzyka młodej generacji. 15.40 Przypominamy zespół Mamas and Papas. 16 Reportaż — „Dla kata". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Kąty widzenia. 19.15 „Park tysiąca wysp". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Syn Wallenroda". 20 Z mojej płytoteki. 20.30 „Tak było — pierwsze litery". 21.00 Jazz na motywach latynoskich. 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Granice muzyki. 23.05 Między snem a snem.

PROGRAM IV

14.45 Muzyka. 15.05 „Matysiakowie". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 Dzieci specjalnej troski. 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 16.40 PAW. 17 Miłośnikom muzyki klasycznej stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.05 Trybuna Wybrzeża. 18.25 Pod znakiem zapytania. 19.15 Jęz. angielski. 19.30 Nowe nagrania radiowe. 20.15 Transmisja koncertu chóru PRiTV we Wrocławiu. 21.20 Opowieść o Musorgskim. 21.50 NURT. 22.15 Prądy i poglądy. 22.35 Polacy na świecie.

Kronika wypadków

DO SZPITALA przy ul. Wojciecha przywieziono wczoraj ciężko poparzone dziecko, mieszkankę ul. Sławomira, 4-letnią Monikę S. Jak wynika z wywiadu lekarskiego, dziewczynka wpadła do wanienki z ukropem. Lekarze stwierdzili poparzenia I i II st. znacznej powierzchni ciała.

PODCZAS prac drogowych na al. Powstańców Wielkopolskich zostało potrącony przez tramwaj 54-letni Władysław W. Ranny przebywa w szpitalu.

OKOŁO godz. 15 na ul. Kościelnej wpadła pod koła motocykla „Junak" 14-letnia Anna P. Rannią odwieziono na opatrunek do szpitala w Zdunowie.

NA PRZYSTANKU PKP w Kluczewie bawiło się na torach dwu chłopców, z których jeden, 5-letni Paweł R. dostał się pod koła przejeżdżającego wagonu. Dziecko, ze złamanymi obiema nogami, odwieziono do szpitala w Stargardzie.

POMIĘDZY Kamieniem Pomorskim a Jerszewem w ciężarówce „Star" urwało się przednie koło, wskutek czego wóz wpadł na drzewo. Kierowca doznał niegroźnych obrażeń. Straty wynoszą ok. 50 tys. zł. (ap)

MATRYMONIALNE

SAMOTNI! Wiele interesujących ofert matrymonialnych posłała prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy giem dzieci. 39-P

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dwojgiem dzieci. Unisławy 14/7. 7995-G

KUPNO

NOWY magnetofon „Dama Pik" — kupię — 753-59. 8002-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie WPHW, Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 199-K

POGOTOWIE telewizyjne 351-06. 7658-G

POGOTOWIE telewizyjne inż. Masłowski, 752-65. 7587-G

TELEWIZYJNE pogotowie, Uznański 22-35-37. 6973-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-56-81. 3292-G

TELEWIZYJNE pogotowie, 386-27. 4956-G

POGOTOWIE telewizyjne. Bajdalski, tel. 224-621. 7429-G

COLOR TV pogotowie, 22-63-96. 6166-G

NAPRAWA pralek automatycznych, tel. 22-11-51. 2588-G

ZMOTORYZOWANI — wymiana ogumienia, wyważanie kół, wymiana klocków hamulcowych, szeroki asortyment opon. Zielonogórska 5. 7727-G

AUTODIAGNOSTYKA, Lindego 8, tel. 721-26, przeglądy, regulacje, drobne naprawy. 2235-G

GARAŻ murowany do wynajęcia (rejon ul. Traugutta). Tel. 717-29. 8000-G

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia małżeństwu — Szczecin-Niebuszewo, Zaciszna 2/4. 8013-G

SPRZEDAŻ

MOSKWICZA 408 — sprzedam. Żydrama z Maszkowic 12. 8008-G

Z POWODU wyjazdu sprzedam Syrenę 104, z nową blacharką. Wiadomość: Klępino 55, gmina Stargard Szczeciński. 7990-G

SYRENĘ R-20 (1975) sprzedam. Tel. 477-53, po 19. 7867-G

PRZYCZEPKĘ boczną do MZ sprzedam. Szczecin-Kiełskowo, ul. Pszenna 25 po godz. 15. 8007-G

KOMPLET stołowy, wysoki połysk, oraz 2 kożuchy tureckie sprzedam. Tel. 230-450. 8015-G

SZAFĘ dwudrzwiową i tapczany 1-osobowe sprzedam. Tel. 82-21-26. 8005-G

TAPCZAN, szafki kuchenne — sprzedam. Unisławy 12/9. 7997-G

WÓZEK francuski głęboki — sprzedam. Szczecin, ul. Santocka 1b/8. 7994-G

SPACERÓWKĘ produkcji NRD sprzedam. Tel. 22-71-63. 8001-G

OWCZARKA podhalańskiego (suka półroczna) — sprzedam. Tel. 22-73-78 po godz. 16. 8014-G

ZGUBY

JAROSŁAW ŻÓŁKOWSKI zgubił ważne dokumenty, uprzejmie proszę o zwrot za nagrodą pod adresem: Santocka 17A/6. 9151-G

17.05. pozostawiono w taksówce Fiat, okulary przeciwsłoneczne. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot — tel. 719-25. 9184-G

12.05. pozostawiono w samochodzie osobowym parasol męski, składany. Proszę o zwrot. 26 Kwietnia 43/4 9199-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 maja 1979 r. zmarł w wieku 51 lat

śp.

Henryk Bartłomiejski

Pogrzeb odbył się dziś o godz. 12.30 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrążeni w smutku

ŻONA, DZIECI, RODZINA.

19 maja 1979 r. zmarł

Kazimierz Nowak

wieloletni rzeczoznawca techniki samochodowej i ruchu drogowego, działacz Polskiego Związku Motorowego, Powstaniec Wielkopolski, Powstaniec Śląski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Śląskim Krzyżem Walecznych i Zasługi, Śląskim Krzyżem Powstańczym, Gwiazdą Śląską, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się 23 maja 1979 r. o godz. 12.

Żegnają Go

KOLEDZY RZECZOZNAWCY I WSPÓŁPRACOWNICY.

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc w trudnych dla nas chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie

śp.

Wandy Maciejkowiczowej

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc w trudnych dla nas chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie

śp.

Marii Dąbrowskiej

serdeczne podziękowanie

składają

CÓRKI Z RODZINĄ.

Pracownicy poszukiwani

KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ

Zakłady Remontowo-Budowlane w Szczecinie, ul. Małopolska 15 (wejście od ul. Piotra i Pawła, IV piętro)

zatrudni natychmiast pracowników do działu księgowości,

kierowników budów, murarzy, pomocników murarzy, dekarzy, monterów instalacji sanitarnych, spawaczy, cieśli, stolarzy, robotników transportu.

1445-K

NOWO OTWARTY SKLEP ze sprzętem oświetleniowym
al. Wojska Polskiego 19

poleca:
— ŻYRANDOLE — LAMPY — KINKIETY — KLOSZE — ŻARÓWKI —
ZAPRASZAMY.

1730-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-560 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

Ludzie na posterunku pracy

Tramwajarski życiorys

MIECZYSŁAW JAROSZ pracuje w szczecińskiej komunikacji już blisko 33 lata. A zaczął pracę dzięki... drobnemu oszustwu. Kiedy w 1946 roku przyjechał po powrocie z przymusowych robót w Niemczech do Szczecina, miał 23 lata. Na skutek namów kolegi chciał rozpocząć pracę jako tramwajarz. Okazało się to kary, ale tramwajarzem już został.

Po dwóch latach ukończył kurs motorniczych i zaczął prowadzić szczecińskie tramwaje. Nie była to łatwa praca. Torowiska ucierpiały mocno w czasie wojny. Również wiele do życzenia pozostawiał tabor. Stare, sfatygowane wozy, brak części zamiennych... Wymagało to od motorniczego nie tylko bardzo uważnej jazdy, ale i smykałki technicznej. Czasem trzeba było samemu, na trasie, niejako „w biegu" radzić sobie z wozem, który odmawiał posłuszeństwa.

Zimy też pamięta pan Mieczysław srogie. Takie, przy których miniona wydaje się „butka z masłem". W 1946 roku, w 1953, w 1963 — to były zimy! W 1953 r. jechał w delegację — mróz sięgał 31 stopni Celsjusza, a służbowych kożuchów nie było.

Teraz nie ma kłopotów z odzieżą ochronną, znajdzie się i ciepła strawa dla zmarzniętych tramwajarzy. Nie trzeba też po pracy odgruzowywać ulic. A przecież te minione lata wspomina pan Mieczysław z największym rozrzewnieniem. Był wtedy młody, pracował z kolegami — wypróbowanymi przyjaciółmi, z którymi razem zaczynał tramwajarską robotę. Teraz już się wykruszyli. Pozostał więc choć wierny staremu typowi tramwajów. Jeździ na liniach nr nr. 2, 3 i 10. Nowe wozy mu nie odpowiadają.

W uznaniu dobrej pracy otrzymał wiele wyróżnień — już w 1954 roku został przodownikiem pracy, później przyszły odznaki Związków Zawodowych, Zasłużonego Pracownika Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Zasłużonego Pracownika WPKM, Gryfa Pomorskiego. Ma się czym pochwalić w swojej 33-letniej pracy tramwajarza.

— **Tylko teraz** — mówi — **na starość muszę więcej pracować. Brakuje ludzi. Jak poproszą — zawsze wezmę nadgodziny, wstyd odmówić. Ale przecież już jestem jednak zmęczony.**

(su)

Plastycy urządzą wnętrza szpitala przy ul. Wojciecha

ZARZĄD Okręgu ZPAP, dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej, podjął decyzję o nawiązaniu współpracy przy kompleksowym wystroju wnętrz Szpitala Specjalistycznego przy ul. Wojciecha.

W kwietniu zakończono więc prace projektowe (wartości 864 tys. zł) i projekt przekazano dyrekcji szpitala, która go zatwierdziła. Wkrótce rozpocznie się realizacja i zakończy się w grudniu br., wraz z remontem szpitala. Ogólna wartość wszystkich prac zadeklarowanych przez szczecińskich plastyków wyniesie 3,5 mln zł. Ponadto poszczególni artyści przekażą szpitalowi obrazy, grafiki i rzeźby.

To wielkie zobowiązanie prócz wartości materialnej, ma także znaczenie dla podniesienia samopoczucia małych pacjentów i z tego też względu zasługuje na duże uznanie.

(jf)

Akcja „Czyste ulice"

Zabrakło konsekwencji

ZGODNIE z zapowiedzią Wydziału Handlu UM w Szczecinie, od 15 maja miały nastąpić istotne zmiany w handlu ulicznym. Postanowienia te dotyczyły usystematyzowania (a także aktywizacji) straganów prowadzących sprzedaż warzyw i owoców na takich ulicach i placach jak: Brama Portowa, Krzywoustego, Jedności Narodowej i Wyzwolenia.

ZDECYDOWANO m. in., iż stragany zlokalizowane na tych ciągach zostaną obficiej zaopatrzone w warzywa. Ponadto ich właścicielom polecono wprowadzić do stałej sprzedaży ziemniaki. Sklepy warzywno-owocowe działające na tych ulicach miały wycofać ze sprzedaży wino. Wygospodarowane w ten sposób półki i regały powinny być przeznaczone pod owoce i zieleniny.

Postanowiono także definitywnie unormować „dziki handel". Pod tym pojęciem kryją się maleńkie straganiki, których właściciele oferują kwiaty, warzywa i owoce. Jak już podkreślaliśmy, zjawisko to, może niezbyt zgodne z przepisami prawa, stanowi jednak ważki element w systemie zaopatrzenia. Dlatego też dobrze się stało, że nie podjęto decyzji o likwidacji straganów a postanowiono tylko nadać im określone ramy.

Postanowiliśmy sprawdzić, jak są wcielane w życie wszystkie te zapowiedzi. Niestety, przeprowadzone przez nas rozpoznanie nie napawa optymizmem.

TO PRAWDA, że właściciele dużych straganów poszerzyli asortyment oferowanych towarów. Zaistaliśmy więc wcale bogatą ofertę wszelkich, dostępnych o tej porze roku, nowalijek. Sklepy państwowe także zaczęły już likwidować półki wypełnione dotychczas niemal wyłącznie winem, ale na tym koniec zapowiadanej normalizacji.

Prywatni przekupnie nadal blokują wejścia do sklepów. Sforsowanie tłumu, który od dawna okupuje teren przed sklepem „Wedla" przy Bramie Portowej, stanowi niełada problem. W tym miejscu (na reprezentacyjnym deptaku Szczecina) straszą połamane wózki i skrzynki imitujące stragany. Jest ich tak dużo, że przypominają „pchli targ". Podobnie przedstawia się sytuacja przed Delikatesami przy ul. Krzywoustego. Nasze obserwacje wykazały, iż wszystko dzieje się tu po staremu. Nie inaczej zresztą, jak przed Delikatesami przy al. Wyzwolenia.

Kolejne zjawisko, które miało ulec likwidacji, to operujący w tych rejonach sprzedawcy niektórych artykułów przemysłowych: gumy do żucia, reklamowych toreb z plastiku, lizaków itp. Obserwowaliśmy poczynania tych przekupniów. Wszystko po staremu. Na al. Wyzwolenia toreb reklamowych po 30 zł za sztukę można kupić, ile dusza zapragnie. Natomiast na ul. Krzywoustego byliśmy co krok zaczepiani przez sprzedawców lizaków, którzy oferowali nam swój towar w cenie... 3 marek NRD za 6 sztuk!

Nigdzie nie pojawiły się betonowe postumenty, które miały zastąpić skrzynki i wózki używane przez nie zorganizowanych przekupniów jako stragany. Nie widzieliśmy też żadnych doraźnych działań służb porządkowych.

REASUMUJĄC możemy stwierdzić, iż zapowiedź pozostała nadal tylko deklaracją. A szkoda. Przecież planowane „reformy" nie wymagają wielkich nakładów inwestycyjnych. Wymagają tylko konsekwentnego podejścia do sprawy. A tego właśnie — jak dotąd — zabrakło.

(Macz)

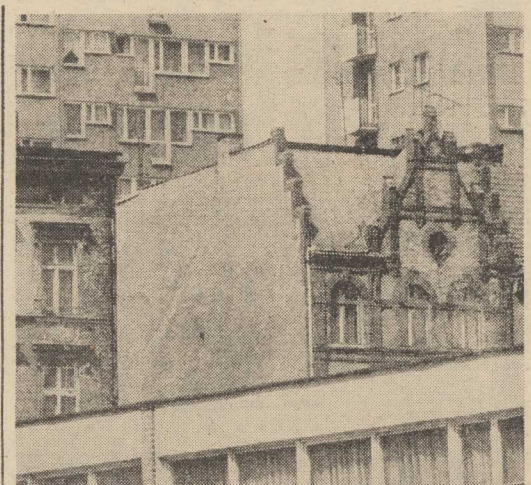

XIX-wieczna kamieniczka sąsiadująca z nowoczesnymi blokami — to zaskakujący widok. Kontrast taki można zobaczyć od strony ul. Staromłyńskiej, gdzie między pawilonem przedszkola, a budynkami przy al. Niepodległości, na ul. Tkackiej zachowało się kilka starych kamieniczek, zresztą proszących się o remont. *Fot: Z. Jodkowski*

Tu Festyn na osiedlu!

Niedziela z atrakcjami

PRZYPOMINAMY, że w najbliższą niedzielę 27 bm. na Pomorzanach odbędzie się pierwszy w naszym mieście **FESTYN NA OSIEDLU** — impreza pod patronatem **„Kuriera Szczecińskiego"**, której organizatorami są: **Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz", Dom Kultury „Hetman", Wojewódzki Dom Kultury oraz samorząd mieszkańców.**

FESTYN rozpocznie się o godz. 11 barwnym pochodem orkiestr ulicami osiedla. Następnie odbędą się liczne konkursy, zawody sportowe, występy artystyczne dla młodych i starych. **Przypominamy, że już dziś dziatwa i młodzież może zgłosić swój udział w zawodach rowerkowych, pojazdów mechanicznych (samochodzików zdalnie sterowanych), dorośli — w meczach piłki nożnej i siatkówki, turniejach tenisa ziemnego i kometki.**

Dzieci zapraszamy do udziału w konkursie plastycznym i pokazie mody lalek (dziewczynki). **Wszystkich mieszkańców osiedla na Pomorzanach zachęcamy do udziału w konkursie na najładniej ukwiecony balkon! Wszystkie zgłoszenia do zawodów i konkursów przyjmuje Dom Kultury „Hetman" ul. 9 Maja 17, tel. 82-13-13.** Do udziału w **FESTYNIE NA OSIEDLU** zapraszamy wszystkich szczecinian!

(law)

Spotkanie z klientami

„Polmozbyt" zaprasza

Z INICJATYWY kierownictwa stacji obsługi Polmozbytu przy ul. Mieszka I organizowano już kilka spotkań z klientami. Postanowiono kontynuować tę formę wymiany poglądów.

25 maja br. o godz. 18 odbędzie się pierwsze w tym roku spotkanie z klientami. Kierownictwo placówki zaprasza tym razem wszystkich użytkowników samochodów: **Fiat 125 p, Łada i Zastawa 1100 p.** Będzie dobra okazja do przeprowadzenia bezpośrednich rozmów z kierownikami zmian, brygadzistami i kierownictwem obsługi klienta.

Uczestnikom spotkania zaprezentowana zostanie stacja oraz zasady przeprowadzania napraw i remontów. Główny cel jaki przyświeca tej imprezie to przede wszystkim dążenie do usprawnienia pracy stacji, tak aby w pełni zadowolić klientów. Sądzimy, że na spotkaniu nie zabraknie użytkowników wymienionych typów samochodów, dla których jest to dobra okazja do bezpośredniego zgłaszania wszelkich postulatów i uwag.

(z)

Notatnik szczeciński

◆ SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Fotograficzne zaprasza na wystawę fotograficzną studentów jugosłowiańskich, zorganizowaną przez Komisję Fotografii Młodych FIAP (Międzynarodowa Federacja Sztuki Fotograficznej przy UNESCO). Otwarcie — dziś o godz. 17 w Galerii „Factum" przy ul. B. Krzywoustego.

◆ DZIŚ o godz. 18 w Czytelni Sztuki WiMBP odbędzie się kolejna gawęda Waleriana Pawłowskiego, ilustrowana ciekawymi nagraniami, pt. „Lucja z Lammermoor" Donizettiego.

◆ ZARZĄD Okręgu Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego zaprasza na III Walne Zebranie 22 bm. o godz. 19 do Instytutu KNiBO przy al. Wyzwolenia 105 (aula III p.). W programie m. in.: wybory nowych władz oraz referat doc. dr hab. W. Woźniewicza z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, pt. „Z zagadnień sterowania nauką języka obcego".

Pomyślny rozwój Liceum im. Mieszka I

LICEUM Ogólnokształcące im. Mieszka I należy do szkół o najdłuższej tradycji oświatowej w naszym mieście. Szkoła w gmachu przy ul. Henryka Pobożnego przechodziła różne dzieje, miała okresy lepsze i gorsze, a obecnie od kilku już lat zajmuje coraz wyższe pozycje w zakresie wyników dydaktycznych i wychowawczych.

Pomówiliśmy o ich przedstawienie dyrektora szkoły mgr Edmunda Fitasa.

— KOŃCZĄCY się rok szkolny grono pedagogiczne naszego liceum będzie mogło zaliczyć do sukcesów w swej pracy. Po raz pierwszy w historii szkoły aż sześcioro uczniów znalazło się w grupach wyczynowych olimpiad wiedzy. Mamy więc 2 olimpijczyków w języku polskim, 2 w języku francuskim, 1 w języku niemieckim i 1 w historii sztuki. To jeszcze nie wszystko. W Olimpiadzie Wiedzy Społeczno-Prawnej nasz wychowanek zdobył I miejsce w województwie, a III w zawodach międzywojewódzkich. W Trójboju im M. Kopernika mamy II miejsce w chemii i III w matematyce.

Są to wyniki, które świadczą o dużym zaangażowaniu nauczycieli. o ich pracy z najzdolniejszymi.

— A JAK wypada ogół uczniów w klasyfikacjach maturalnych i przy podejmowaniu dalszej nauki?

— TUTAJ wyniki nauczania mogą sprawić szkole satysfakcję. Promocje za ubiegły rok wyraziły się liczbą 98,1 proc. W tym roku na 230 abiturientów — do matury rada pedagogiczna dopuściła 226, dając 4 uczniom powakacyjne poprawki. Jednocześnie, jak wynika z analiz, 64,3 proc. ubiegłorocznych maturzystów pozytywnie zdało egzaminy na studia wyższe.

— KWESTIA nauczania nieodłącznie związana jest z kształtowaniem postaw młodych ludzi, z ich wychowaniem...

— PODEJMUJEMY różnorodne działania, mające na celu oddziaływanie na psychikę, kryteria wartościowania i tworzenie pożądanych społecznie wzorców. Za duże osiągnięcie w tym dziele uważam zorganizowanie Izby tradycji i pamięci narodowej w naszym liceum, przygotowanej staraniem nie tylko grupy nauczycieli, ale i samych uczniów (a także byłych absolwentów). Mamy stały kontakt z członkami ZBoWiD, zapraszamy na spotkania działaczy.

Jak minął rok?

przedstawicieli administracji państwowej, interesujących ludzi, mogących młodzieży przekazać ważne treści dotyczące naszego życia.

Dajemy uczniom szanse rozwijania uzdolnień i umiejętności organizacyjnych. Po raz pierwszy nasz szkolny kabarecik zakwalifikowany został do występu w koncercie galowym imprezy „Jacy jesteśmy..." i zdobył puchar dla szkoły. W konkursie „Młodzi Miłośnikami Melpomeny" zajęliśmy pierwsze miejsce, co wynika z pełnej zaangażowania działalności uczniów i nauczycieli. Jedna z naszych uczennic zakwalifikowała się na Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Prozy i Poezji, inna na Konkurs Recytatorski Języka Rosyjskiego. Młodzież wydaje szkolne pismo pn. „Mieszkowiec".

— NA tym nie kończą się, o ile wiem, przejawy pozalekcyjnego życia szkoły.

— MOŻEMY poszczycić się dużym zaangażowaniem uczniów w prace społeczne. Przyznano nam I miejsce w grupie liceów za prace użyteczne dla środowiska, prowadzone w ramach OHP. Wyróżniono nas poza tym za akcję zalesiania. Co roku organizujemy obozy wakacyjne m. in. w Piotrkowie Trybunalskim i w Krzywicach.

II miejsce przypadło naszej reprezentacji uczestniczącej w zawodach z okazji 35-lecia LWP o puchar dowódcy 12 Dywizji Zmechanizowanej Zadowoleni jesteśmy z rozwoju sportu w szkole. W koszykówce chłopców mamy mistrzostwo wojewódzkie, w koszykówce dziewcząt — I miejsce w mieście i II w województwie; piłce ręcznej dziewcząt — I miejsce w województwie. W siatkówce zajmujemy III miejsce w mieście. Uczniowie mają też osiągnięcia w pływaniu. III miejsce przypadło nam w zawodach techniczno-obronnych ZHP.

— STOŁÓWKA, szatnia, odnawianie pomieszczeń — był to problem paru ubiegłych lat.

— NIEDAWNO zakończył się remont kapitalny, połączony z modernizacją szkoły. Mamy szereg pięknych wzorcowych gabinetów, przy liceum działa ognisko pracy pozaszkolnej z klubem młodzieżowym, z którego korzysta także HSPS, skupiające u nas 53 proc. uczniów. Mamy czytelnię i bibliotekę - z 27 tys tomów. Uczniowie chętnie z nich korzystają.

— MOŻNA więc powiedzieć, że rok szkolny minął w II Liceum dobrze?

— MOŻEMY to tak ocenić.

(jf)